Nr. 166. Wtorek, 23 Lipca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 20 lipca b. r. zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LI i LII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LI zawiera:

Nr. 102. Obwieszczenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 25 czerwca b. r., w sprawie zwinięcia ekspozytury nr. 3 głównego urzędu cłowego Canal Grande w Tryeście. a urządzenia natomiast ekspozytury nr. 3 głównego urzędu cłowego na Molo IV w Tryeście.

Nr. 103. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu, wydane w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości z dnia 28 czerwca b. r., w sprawie obowiązku opłaty podatku od przedmiotów pozbywanych w drodze przymusowej sądowej sprzedaży.

Nr. 104. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 12 lipca b. r., względem oclenia zużytych ługów warzelnych.

Zeszyt LII zawiera:

Nr. 105. Patent cesarski z dnia 16 lipca b. r., mocą którego zostały rozwiązane Sejmy krajowe Tyrolu oraz Gorycyi i Gradyski

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lipca.

Stypendya Monarsze.

Z początkiem roku szkolnego 1895/96 nadane będą na Uniwersytetach we Wiedniu i w Czerniowcach po dwa, na Uniwersytecie we Lwowie zaś jedno stypendyum dla potrzebujących i godnych wsparcia słuchaczy czterech wydziałów z najmiłościwiej ufundowanego stypendyum Imienia Franciszka-Józefa-Elżbiety w rocznej kwocie po 300 zł. w. a. w złocie.

Ubiegający się o te stypendya, mają wnieść własnoręcznie napisane, do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podanie, i zaopatrzyć je w następujące dowody:

1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;

2) w wiarogodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) w świadectwo egzaminu dojrzałości, a jeżeli ubiegający się są już uczniami Uniwersytetu, obok świadectwa egzaminu dojrzałości dołączyć winni świadectwo z odbytych colloquiów, względnie egzaminów państwowych z drugiego kursu roku szkolnego 1894/95, przyczem jednak nadmienia się, że przy równych warunkach ci kompetenci, którzy studya uniwersyteckie dopiero rozpoczynają, mają pierwszeństwo.

W podaniach wymienić należy prócz tego, czy starający się posiada już jakie stypendyum lub pobiera zasiłek z kas publicznych, a nadto podania abituryentów mają zawierać oświadczenia, jakiemu studyum oddać się zamierzają.

Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1895 do ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyż. funduszów (*K. und k. General-Direction der A. h. Fonds, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Mowa JE. dr. Witteka, Kierownika Ministerstwa handlu,

wygłoszona w Izbie posłów Rady państwa podczas obrad nad etatem jego wydziału rządowego, brzmi jak następuje:

(Dokończenie).

Była w dyskusyi mowa o wydaniu noweli do ustawy o spoczynku niedzielnym; podniesiono życzenie, aby ustawa została przerobiona w sposób wyczerpujący. Wysoka Izbo! Mojem zdaniem przedewszystkiem jedno jest potrzebnem: mianowicie należy pozwolić, aby stosunki spokojnie się rozwijały. Zdaniem mojem trzeba przedewszystkiem przekonać się, czy wszystkie zażalenia są uzasadnione, trzeba zbadać, czy one rzeczywiście i w całości odpowiadają faktycznym stosunkom. Często bowiem dzieje się, że pod pierwszem wrażeniem więcej się utrzymuje, niż jest w rzeczywistości.

Zresztą, przecież ustawa sama wskazuje drogę do usunięcia jej niedostatków. Władze krajowe mają przecież obowiązek zdawać Ministerstwu peryodycznie sprawę o spostrzeżeniach, jakie poczyniły przy przeprowadzaniu postanowień ustawy; niezawodnie zatem jest rzeczą najodpowiedniejszą zalecić także i interesantom, ażeby z zażaleniami swemi zwrócili się do władz krajowych i przedewszystkiem tam sprawę wytoczyły. Jeżeli następnie w rzeczywistości się okaże, że rozporządzenia w tej osnowie, w której zostały wydane, nie odpowiadają potrzebom, i że powstrzymują normalny i zdrowy rozwój przemysłu, wówczas będzie rzeczą potrzebną zaradzić niedostatkom. Wybiorę tu kilka przykładów, w których przedewszystkiem potrzebną jest podobna akcya. Tak zwłaszcza ma się rzecz z przemysłem młynarskim. Tu bardzo silnie oddziaływa wzgląd na konkurencyę z Węgrami i pod tym względem Ministerswo handlu stara się zaradzić ujemnym stosunkom w drodze porozumienia z królewsko-węgierskiem Ministerstwem handlu. Rokowania są już wdrożone; ma odbyć się zjazd referentów obu Rządów, słowem, starania zwrócone są w tym kierunku, ażeby sprawę tę uregulować zgodnie, w drodze porozumienia. Jeżeliby się jednak okazało to rzeczą niemożliwą, bo może zapatrywania i potrzeby w drugiej połowie Monarchii są odmienne od naszych, wówczas Rząd austryacki sam poczyni w drodze rozporządzenia co należy, aby usunąć to, co dla przemysłu młynarskiego jest szkodliwe.

Podniesiono jeszcze rozmaite skargi z dziedziny przemysłu wytwórczego; otóż także i te skargi muszą być zwrócone na tę dro-

---

KONIEC STULECIA

W DWÓCH POWIEŚCIACH.

W jednej z licznych, świetnych mów, które ks. Bismarck wypowiedział do narodu niemieckiego z powodu swojego jubileuszu, zaznaczył on z właściwą mu wyższością poglądu, że myśli kierujące, że rozstrzygające prądy, wyrabiają się przez pewne umysłowe mniejszości i w ich łonie, że zatem one dźwigają odpowiedzialność za drogi, jakie społeczeństwa i ludzkość obierają sobie. Najwznioślejsze dążenia i najbrutalniejsze czyny mas ludowych, mają swój początek w intelektualnej robocie owych mniejszości.

To samo powiedzieć można o obyczajach. Tu nadzwyczaj małe mniejszości, zwolna, stopniowo, wpływają na wyobrażenia, skłonności, sposób życia i moralność ogółu. Działanie to jest z początku nieznaczne, zdawaćby się mogło obojętne, w końcu coraz wyraźniej dostrzega się związku między szczytem a podstawą. Z góry sączą się przez niedostrzeżone szczeliny zdrowe soki lub jad zatruty.

Jakkolwiek bardzo wielkiem miastem jest Paryż, wśród ludzkości całej jest przecież małą nadzwyczaj mniejszością; w tym zaś bardzo wielkim Paryżu, liczebnie również nadzwyczaj małą mniejszością, jest tak zwany wielki i elegancki świat. — Pomimo znacznych zmian, jakie zaszły w naszej pamięci, Paryż nie przestał być, że się tak wyrażę, bulionem, kwintesencyą życia towarzysko-społecznego, jego największym i najbardziej łudzącym rozkwitem, ostatnim wyrazem i szczytem nowoczesnej w tej mierze cywilizacyi. — W Paryżu zaś, przedstawicielem i wcieleniem tego życia, są pewne, względnie nie zbyt szerokie, przeciwnie, liczebnie dość ograniczone koła towarzyskie, koterye i warstwy, z których się składa tak zwany wielki czy elegancki świat. — One to stanowią ową ostateczną mniejszość, która bądź co bądź, wywiera pomału ale tem pewniej wpływ pewien na obyczaje świata całego; wpływ, który zwłaszcza odźwierciedla się bezpośrednio w literaturze bieżącej.

Chcąc w przybliżeniu mieć pojęcie o obyczajach końca stulecia, nie tyle o ich zewnętrznych kształtach, jak o ich treści, o pierwszym zwłaszcza ich początku i pochodzeniu, trzeba sięgnąć do owej mniejszości, jaką śród ludzkości jest Paryż i do owej drugiej mniejszości, jaką wśród Paryża jest świat elegancki, który streszcza w sobie dzisiejsze u szczytu górujące pojęcia, apetyty i dążenia a zarazem niemi daleko i głęboko promienieje, rozpowszechniając je w mniejszej lub większej dozie, wcześniej czy później, wszędzie. — Smutny to dzisiaj przywilej i niepociesze panowanie! Dla tego może czuć się daje zbliżające się wygaśnięcie przywileju i koniec panowania. Dotąd jednak ani pierwszy ani drugie zaprzeczyć się nie dadzą.

Świat paryski, o którym mówimy, a którego zgrzybiałego wpływu żadne społeczeństwo dla własnego bezpieczeństwa zapoznawać jeszcze nie powinno, przedstawia się dość wyraźnie, plastycznie a zwłaszcza nauczająco, choć nie budująco, w dwóch powieściach, które w dwóch ostatnich latach się ukazały, z których jedna bardzo głośna *Les demi-vierges* (Pół-dziewice) Marcelego Prévost; druga mniej sensacyjna *Leurs âmes* (Ich dusze) Gyp.

Nie mamy tu wcale do czynienia z przedmiotami sztuki, z obrazami artystów, ale z fotografiami i dla tego właśnie z czemś bardzo cennem pod względem tego co nas zajmuje: obyczajów. — Nie mamy słowa do powiedzenia o wartości literackiej tych dwóch utworów — i to zapewne także jest znamieniem obyczajowem chwili — ale za to, te dwa kartony fotograficzne, tak dobrze się udały, tak doskonale oddały podobiznę owego świata, który się odbił na nich, że z wielką łatwością rozpoznać można charakterystyczne rysy osób oraz grup, które tworzą.

Marceli Prévost, znany powieściopisarz, który obudził był ogólne zajęcie, jednym zwłaszcza tomem *Lettres de Femmes*, w najnowszym swoim utworze, wyzbył się jakby z umysłu literackich zalet i ozdób i wprost, może nawet nieco brutalnie, uchwycił oburącz przedmiot, wyłuszczył i przedstawił nie już pytanie lub zadanie, ale goły fakt narzucający się a zaszły w tym świecie paryskim, o którym mówię. — Książka jego natychmiast stała się zdarzeniem społecznem bo zaznaczyła pewną etapę na drodze, na którą od dawna wszedł ów świat i owo towarzystwo a tytuł książki, jak ongi *Demi-Monde* Dumasa, przeszedł od razu w używanie ogółu, wzbogacił terminologię społeczną przyjął się i pozostanie w dziejach końca stulecia.

Gyp, pseudonim, pod którym ukrywa się znana dawniej w najlepszym świecie paryskim dama, która raczej w swoich powieściach niż w życiu wykoleiła się a za pomocą tych powieści stawia odważnie czoło trudnym obowiązkom rodzinnym, odfotografowała zupełnie ten sam świat, można by powiedzieć tę samą koteryę w *Leurs âmes*, z tym samym brakiem literackiej toalety ale z wiernością uderzającą i przejmującą.

I cóż za uczucie pozostaje po przeczytaniu tych dwóch powieści końca stulecia? Oto przedewszystkiem, wielkiej, nużącej, rozpaczliwej — czczości. — Niemoralność osób, nagość obrazów, szorstka nieprzyzwoitość mowy i wyrażeń, wszystko blednieje i jest podrzędnem, wobec nicości ogólnego wrażenia.

Kiedy się ongi znało ten świat, lub raczej mu analogiczny, bo z biegiem czasu znaczne i bardzo spieszne, telefonowe zaszły w nim zmiany, zdziwionym się jest, czytając jego dzisiejsze opisy, że mógł bawić, zajmować a zwłaszcza przywiązywać do siebie. — Był on niezawodnie wtedy innym, ale tkwiły już w nim pierwiastki tego, czem dziś jest i dziś nie niesmak, ale tylko nudę i znużenie wywołuje dłuższe z nim obcowanie w tych dwóch powieściach.

Skąd to pochodzi wobec świata zabawy i tylko zabawie oddanego? Oto stąd, że już nic w nim rzeczywistego, ludzkiego nie pozostało, że wszystko w nim jest sztucznem: wyobrażenia i uczucia, wiara i niewiara, dążenia i żądze, zabawa i przepych a stąd pozostała jedynie istotną — nuda, wielka moralna nuda, której nie rozprasza fizyczna rozrywka, co także w nudę się przetwarza.

Pustem, nad wszelki wyraz pustem jest życie, tego świata przedstawionego dokładnie tak w *Demi-Vierges* jak w *Leurs âmes*. Powiedziałbyś, że jakiś uragan wymiótł z niego wszystko, nie tylko co szlachetniejsze ale co wyższe, zajmujące, rozciekawiające. Nie ma w nim ani prawdziwych intelektualnych potrzeb, ani artystycznych z wyjątkiem tych, które nuda narzuca, ani żądzy odznaczenia się i znaczenia, ani pragnienia władzy, ani ambicyj, jakiegokolwiek rodzaju, ani porywów poetycznych, ani spokoju filozoficznego. Rzecz wiadoma, że zepsucie jest wielkie, chociaż nie większe jak w wielu epokach historyi, tylko inne; ale rozwiązłość, rozpasanie, wyrafinowanie w rozpuście nie są głównymi motywami tego społeczeństwa, które w nich, ale nie dla nich żyje; jest nawet pod tym względem pewne zmęczenie, które wytwarza ostateczne granice, zaznaczające zwykle najwyższy stopień zepsucia, pod formą niemocy.

Istotną sprężyną poruszającą, jest tu — próżność; nią i dla niej żyją ci ludzie, dla niej poświęcają wszystko i ona jest przyczyną bytu tego świata.

W powieściach malujących społeczeństwo, pozbawione wszelkiej poezyi, nie może być i nie ma bohaterów, są tylko pierwsze role. — W *Demi-Vierges* pierwszą rolę odgrywa Maud de Bouvre; ona jest uosobieniem świata, w którym żyje i jego królową. Typ skończony i zewnętrznie świetny pół-dziewicy, którą w sklepach i magazynach nazywano na przemian pani lub panno: tak dalece trudno było rozpoznać czy już była czy jeszcze nie mężatką. Usposobienie, tożsamość upodobań, skłonność zbliżają ją do Juliusza de Suberceaux; zepsucie społeczeństwa w którem wychowaną była, ów w niem moment psychologiczny, który wytworzył pół-dziewicę, sprawiają, że się mu oddaje przez pół a zatrzymuje się tam, gdzieby szwank poniosła nie moralność, nie honor, ale próżność i jej dalekie widoki. Maud chce, musi pozostać w świecie zbytków i przepychu i musi w nim królować; postanawia zatem zdobyć i zaślu-

gę, że przedewszystkiem trzeba troskliwie zbadać, o ile są zażalenia te uzasadnione, poczem dopiero to lub owo postanowienie zostanie zmienione. Stanowisko moje mógłbym po krótce tak określić: Ministerstwo handlu nie jest właściwie zdania, że potrzeba bardzo rozległych i stanowczych zmian ustawodawczych pod tym względem, lecz, że powinna wystarczyć, — z uwzględnieniem szczegółowego wypadku co do przemysłu młynarskiego, oraz kompetencyi, jaką co do tej kwestyi zakreślono władzom krajowym, — drobna tylko zmiana tego lub owego postanowienia.

Z tego jednak co powiedziałem nie chaj wysoka Izba zechce wyciągnąć wniosek, że Ministerstwo handlu usilnie się stara, ażeby ważne dzieło reformy ekonomicznej: ustawodawstwo socyalno-polityczne, o ile ono wchodzi w zakres tego Ministerstwa, wszystkiemi siłami popierać, co do do mnie zaś, uważam to za mój specyalny obowiązek prace w tym kierunku wedle mej możności najusilniej przez czas powierzonego mi kierownictwa tego Urzędu wspomagać, tak, aby rezultaty tych prac w odpowiednim czasie przedłożone zostały pod obrady wysokiej Izby.

Wysoka Izba raczy pozwolić, bym omówienie życzeń z dziedziny kolejnictwa, życzeń, które już teraz zostały wyrażone, zastrzegł sobie do późniejszej chwili w tej dyskusyi, pragnąłbym bowiem sprawę tę omówić w związku z odpowiednim rozdziałem etatu. Na razie pozwalam sobie etat „Centralnego zarządu“ Ministerstwa handlu zalecić wysokiej Izbie do życzliwego przyjęcia. (*Brawo! Brawo!*)

W sprawie wyborów sejmowych.

Z prezydum komitetu centralnego dla wyborów sejmowych ogłoszono następujące pismo:

„W skutek pisma „komisyi stałej dla 30 miast“, z daty: Przemyśl dnia 7 lipca 1895 r., w którem taż komisya wezwała burmistrzów 13 miast, wybierających własnych posłów do Sejmu krajowego, ażeby: „nie czekając dalszych zarządzeń ze strony komitetów centralnych, wpływać na spieszne zawiązanie lokalnych komitetów wyborczych“, podpisani podają do wiadomości: że obydwa oddziały komitetu centralnego, lwowski i krakowski, zajęły się natychmiast załatwieniem i rozpatrzeniem tej sprawy w tym kierunku, ażeby żadna wyłączna akcya po za komitetem centralnym w danym wypadku inscenowana, nie miała miejsca.

W tym celu oddziały komitetu centralnego, lwowski i krakowski, porozumiały się z reprezentantami „komisyi stałej 30 miast“, a po wzajemnych wyjaśnieniach tak ze strony reprezentantów obydwóch oddziałów komitetu centralnego, jak i reprezentantów „komisyi stałej 30 miast“, uznają za wskazane i potrzebne: miastom osobnych posłów wybierającym, nie zalecać zawiązywania komitetów wyborczych, aż wtedy, kiedy zawezwane zostaną do tego przez komitet centralny.

Przy tej sposobności omawiany był stosunek miejskich żywiołów w ogóle do całej akcyi wyborczej i ich w niej udziału, a obustronne wyjaśnienia doprowadziły do uznania, że tylko solidarne występowanie wszyst kich inteligentnych warstw społeczeństwa jest wskazane i zgodne z rzeczywistemi po trzebami i interesami kraju.

Reprezentanci „komisyi stałej 30 miast“ nabrali przy przeprowadzonej dyskusyi przeświadczenia, że obydwa oddziały komitetu centralnego w całej akcyi swojej i mają i mieć zawsze będą na pieczy interesa miast i czuwać będą nad tem, aby ich reprezentantom wszędzie, gdzie tego uznają potrzebę, daną była sposobność wypowiedzenia swoich postulatów i obrony kierunków i dróg postępowania, które oni za wskazane dla siebie i użyteczne uznają.

Kraków dnia 19 lipca 1895 r.

Wojciech Dzieduszycki, prezes komitetu centralnego dla oddziału lwowskiego.

Józef Męciński, prezes komitetu centralnego dla oddziału krakowskiego.

Wojciech Biechoński, delegat komisyi stałej trzydziestu miast.

Rada Państwa.

(*CDXVIII posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 19 lipca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 15 przy dość pełnych ławach poselskich.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Od Rządu wniesiono projekt noweli do ustawy z roku 1883 o ewidencyi katastru podatku gruntowego.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyą jest etat Ministerstwa sprawiedliwości.

Pos. Gessmann przemawia za polepszeniem doli adjunktów i kancelistów sądów dolno-austryackich; obwinia sąd obwodowy w Gorycyi, że faworyzuje adwokatów-żydów i pozwala im na wybryki, choć są usposobienia irredentystycznego; oskarża Rząd teraźniejszy, że wydał rozporządzenie o surowszem zastosowywaniu §. 302 kodeksu karnego w sprawach prasowych, a to o ile się odnosi pism do antisemickich.

Pos. Kokoschinegg rozwodzi się o konieczności nowej organizacyi sądowej, adwokatury i notaryatu przed zaprowadzeniem nowej procedury cywilnej; przemawia za polepszeniem doli kancelistów sądowych; żąda utworzenia sądu obwodowego w Marburgu.

Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości dr. Krall obszernie odpowiada na wywody wczorajszych i dzisiejszych preopinantów. Mowę tę podamy później.

Pos. Promber uznawszy zasługę teraźniejszego Kierownika Ministerstwa sprawiedliwości około opracowania nowej procedury cywilnej, mówi o rozmaitych a kosztownych warunkach wprowadzenia jej w życie, do których zalicza także polepszenie położenia materyalnego sędziów. Następnie przemawia za polepszeniem płac i stanowiska urzędników kancelaryjnych a kończy wywodem o potrzebie uregulowania płac urzędniczych w ogóle.

Pos. Radimsky przemawia za wyniesieniem trzeciej części adjunktów sądowych do ósmej rangi urzędniczej, a koszt tego zaleca pokryć zaprowadzeniem stempla 50-centowego od skarg o obrazę honoru, przez co zmniejszy się też liczba tych skarg, a więc ubędzie sądom pracy.

Pos. Hofmann uderza na Słoweńców, że już i Grac chcą uczynić miastem dwujęzykowem, bo żądają obsadzenia niektórych posad w wyższym sądzie krajowym Słoweńcami.

Pos. Byk widzi niepomyślny objaw w tem, że w budżecie austryackim etat Ministerstwa sprawiedliwości idzie na sam koniec; z tem zgadza się oszczędność w wydatkach na sądownictwo. Zarzuca byłemu Rządowi, że przy układaniu projektu nowej procedury cywilnej nie zasięgnął opinii ani wyższych sądów krajowych, ani Izb adwokackich; przemawia za utworzeniem rady przybocznej dla Ministerstwa sprawiedliwości, mianowicie dla spraw ustawodawczych. Mowca żąda uregulowania procedury spadkowej, szczególniej dla Galicyi, pomnożenia sądów w Galicyi, zniesienia opłaty za doręczanie pism sądowych i polepszenia stanowiska urzędników sądowym.

Pos. Sokol porusza sprawę zaopatrzenia dyurnistów.

Pos. Roser ubolewa z powodu szerzenia się zbrodni między młodzieżą i przypisuje część winy dziennikom „liberalnym“. Dla tego przemawia za lepszym nadzorem rządowym nad prasą i zakazaniem nieprzyzwoitych obwieszczeń i illustracyj życia i śmierci złoczyńców, pijaków i zwolenników loteryi; dalej za zaprowadzeniem zakładów wychowawczych dla zaniedbanej młodzieży.

Pos. Vaszaty ponawia wielokrotnie już powtarzane zarzuty swe przeciw byłemu Ministrowi sprawiedliwości hr. Schönbornowi.

Pos. Pergelt użala się na zbyt wygórowane w sądach czeskich wymagania co do języka czeskiego, a wzywa Rząd, aby rychło zajął się przygotowaniami do wprowadzenia nowej procedury cywilnej w życie.

Izba uchwala etat Ministerstwa sprawiedliwości, a bez dyskusyi przyjmuje całą resztę rozdziałów preliminarza.

Następują obrady nad ustawą finansową.

Pos. Lueger oświadcza, że socyaliści chrześciańscy (antisemici) głosować będą w trzeciem czytaniu przeciw budżetowi nie z opozycyi przeciw Rządowi teraźniejszemu lecz dla tego, że on i jego przyjaciele polityczni mają to silne przekonanie, iż pozycya na utrakwistyczne gimnazyum w Cylei zagraża niebezpieczeństwem niemczyźnie w całem Państwie. (*Protesty* od Słoweńców. — Pos. Klun: To chrześciańsko-socyalistyczna sprawiedliwość!) Mowca przytacza potem inne przyczyny głosowania antisemitów przeciw budżetowi, mianowicie że trzeba Izbę tę, która w teraźniejszym składzie nie może niczego zdziałać dla klas średnich, dla robotników, dla włościan, dla rzemieślników, doprowadzić do rozwiązania. Ważne sprawy czekają parlament: reforma wyborcza, odnowienie ugody z Węgrami, rozwój sprawy walutowej; wszystko to wymaga nowego składu Izby. Teraźniejszy parlament moralnie już nie żyje, trzeba go i fizycznie rzucić między rupiecie.

Pos. Bareuther imieniem Niemców-narodowców oświadcza, że pozycya cylejska stanowi sprawę honoru niemieckiego; dlatego postąpią sobie jak honor wymaga, i głosować będą w trzeciem czytaniu przeciw budżetowi.

Pos. hr. Kuenburg imieniem większości lewicy oświadcza, że chociaż całe stronnictwo uznało pozycyę cylejską za pokrzywdzenie niemczyzny i chociaż boleśnie dotknięte jest faktem, iż Niemcy konserwatyści popierali tę pozycyę, chociaż lewica opozycyę swą przeciw utrakwistycznemu gimnazyum w Cylei posunęła aż do wystąpienia z koalicyi, a więc uczyniła wszystko, co dla odrzucenia tej pozycyi uczynić było można, jednak ze względu na to, że wytrwaniem w swej opozycyi nie osiągnęłaby zamierzonego celu, że owo gimnazyum stanęłoby i wbrew głosom lewicy, większość jej w trzeciem czytaniu głosować będzie za budżetem. (*Śmiechy i szydercze brawa* antisemitów i Niemców narodowców).

Pos. Kraus imieniem Niemców nie należących do żadnego stronnictwa oświadcza, że bez intencyi oponowania Rządowi teraźniejszemu głosować będą w trzeciem czytaniu przeciw budżetowi.

Izba uchwala ustawę finansową.

Na tem ukończono rozprawy budżetowe.

Pos. Lueger ze względu na przyrzeczenie byłego Ministra handlu, że jeszcze w ciągu bieżącego okresu sesyi wniesie nowelę

---

bić bogatego szlachcica, vice-hrabiego de Chantel, z zamiarem z góry powziętym, zadośćuczynienia jednocześnie swej dla Juliusza de Suberceaux skłonności. Ta skłonność choć silna, dla niej nie jest przeszkodą; umie ją przezwyciężyć i przełamać jej próżność, która w związku z Chantelem, widzi zupełne dla siebie zadośćuczynienie. Chantel należy do dobrodusznych; przybył wprost z prowincyi i nie rozumie całkiem tego świata, w którym znajduje się ta, którą ubóstwia. „Chciał ją do siebie przyciągnąć, lecz natychmiast radością przepełnionem zostało jego serce, gdy ona się cofnęła i odmówiła najskromniejszego nawet zadatku zaręczynowego. I w tem raptownem odsunięciu się, szczerem jakby pochodziło ze wstydliwości, nie umiał rozpoznać instynktownego buntu kobiety, kochającej innego i nie nawykłej jeszcze do podziału!“

Maud igra wśród tego coraz bardziej naprężonego położenia z zimną krwią, bo to wszystko dla niej szczegóły, a wciąż ma tylko przed oczami cel ostateczny, który jej wytknęła próżność. Łamie bezlitośnie życie i Juliusza de Suberceaux i pana de Chantel; próżność czyni ją okrutną i próżność wreszcie, popycha ją do obrzydliwości, do rzucenia się w objęcia podstarzałego bankiera Aarona. — Przez próżność zdeptała nogami innych, siebie samą i swoją cześć. — Oto wynik ostateczny tego życia, tego świata, tej powieści. Wszystkie w niej dodatki, akcesorya także do tego samego zmierzają skutku: poświęcenia wszystkich i wszystkiego na ołtarzu złowrogiego bóstwa — próżności. Przekleństwo tego bóstwa cięży nad całem tem wyższem i eleganckiem towarzystwem a gdy Le Tessier pyta Lestrange:

— Z niegodziwą reputacyą, jakiej używasz, jak się dzieje, że matki pozwalają córkom obcować z tobą? — ten odpowiada:

— Matki byłyby upokorzone gdyby człowiek znany jako wielbiciel wszystkich młodych panien, pogardzał ich córkami.

Tak samo jak w *Les demi-vierges* nie ma w *Leurs âmes* bohaterów i bohaterek; są dwie pierwsze role, dwa podobne do siebie typy, które z większą niż w pierwszej powieści naiwnością przedstawiają próżność i wszystkie jej odcienia aż do owego *snobizmu*, który tak dalece rozpowszechnia się, że stając się obyczajem, przestaje niemal być śmiesznością, odszczególniającą jednych od drugich.

Margrabia de Morières jest świetnym młodzieńcem, oddany cały i wyłącznie wszelkim wielkiego świata eleganciom, bóstwem jego jest szyk; niezliczonemi są jego powodzenia, jedne wytwarzają inne, a ich rozgłos zapewnia mu coraz nowe zwycięztwa; ceni on je sobie nie dla nich, ale dla tego rozgłosu, dla sławy, która zapewnia mu pierwsze miejsce w świecie szyku. Próżność jest żywiołem całego jego życia tak, jak jest przyczyną i powodem jego u kobiet sukcesów i stanowiska, które zajmuje.

Hrabia d'Argonne przyjaciel margrabiego, mniej o wiele od niego świetny, z większym fanatyzmem choć z mniejszem powodzeniem oddany jest cały szykowi, który w nim przeistoczył się w nałogowy *snobizm*; dla niego jednak, szyk uosobiony jest w margrabi de Morières i chęć zbliżenia się do doskonałości jego elegancyi, zapełnia całe jego życie; to jego — ideał niedościgniety. Ma on wychowaną na prowincyi, bogatą we wszelkie przymioty i wdzięki żonę Christianne; niezwykłej piękności osobę. Cóż z tego, kiedy ani wzięciem ani zwłaszcza toaletami nie odpowiada ona wymaganiom szyku. To prawdziwy cierń w życiu hrabiego d'Argonne, to troska ciągła i nieustające zmartwienie, tem większe, tem dotkliwsze, że owe braki i błędy w eleganeyi pani d'Argonne, rażą margrabiego de Morières i oddalają go od niej. Hrabia kocha szczerze żonę i kochany jest przez nią bałwochwalczo a przecież czuć się daje w pożyciu pewien niesmak.

W końcu Christianna odgaduje jego przyczynę, hrabia nie zataja jej i niemal błaga żonę, aby przezwyciężyła się i stanęła sposobem życia i toaletami na wysokości szyku prawdziwego, a tym sposobem pozyskała zupełne uznanie margr. de Morières. Christianna czyni tę ofiarę gwoli szczęściu małżeńskiemu. Pod niebezpieczeństwem wydatków nad możność i długów, sprawia toalety u Montant, pierwszego krawca damskiego, urządza się na stopie najwytworniejszego szyku, a dzięki swej piękności niezwykłej, przeistoczona wedle wymagań mody, staje się w krótkim czasie pierwszą paryską elegantką, zwraca na siebie uwagę wszystkich i zdobywa uznanie, niebawem podziw margrabiego de Morières. Hrabia d'Argonne jest wtedy u szczytu szczęścia — małżeńskiego. Kocha nie tylko żonę, ale w żonie to wszystko, co schlebia jego próżności. — Jednego jeszcze brak w tem szczęściu, potomstwa, lecz pomimo gorącego pragnienia Christianny, zrzeka się go hrabia, aby nie zepsuć szyku, nie zwichnąć eleganckiej równowagi, nie przerwać ciągłej parady. — Doszliśmy do szczytu próżności, do istnej rozpusty próżności. — Wszystko złe jej następstwem, a Gyp dyskretnie, delikatną ręką kobiety zapuszcza zasłonę, w chwili, gdy w skutek próżności niesłychanej hrabiego, margrabia de Morières, coraz bardziej zachwycony szykiem hrabiny, coraz bardziej do niej się zbliża.

Tak zatem widzimy, że w tych dwóch powieściach najwyższy i ostateczny wyraz życia towarzyskiego, w końcu stulecia, dogorywa pod znakiem — próżności, próżności szalonej i w wielkim stylu. — To wiele, bardzo wiele tłómaczy. Próżność jest wadą, która gdy się rozwielmożni, wymaga największych ofiar materyalnych i moralnych; ofiar pieniężnych i ofiar godności ludzkiej. Ona staje się powodem wszelkich upadków, bo najniezdrowszych żądz, ona zastępując męskie cnoty, nawet namiętności, skarłowaciałymi apetytami obniża poziom społeczeństw i jest przyczyną lub objawem ich ostatecznego upadku. Zepsucie obyczajów, właściwem było nie jednej, nawet świetnej w dziejach epoce; ale tam, gdzie próżność poczyna nad wszystkiem górować, gdzie ona nawet owego zepsucia staje się głównym czynnikiem, tam cześć i próżna zapanować muszą, gorsze od najgwałtowniejszych namiętności — i zwiastujące złowrogie — wycieńczenie sił żywotnych.

Swiat też ten, o którym mówię, przestał zupełnie żyć dla siebie i w sobie; oddany on jest, przez próżność, wyłącznie zewnętrznym wrażeniom i istnieje dla innych, dla efektu jaki sprawia. Czy w tych warunkach może być mowa o prawdziwem szczęściu, o obywatelskich cnotach, nawet o zdrowej i pokrzepiającej zabawie? Niech na to pytanie odpowie, tak zawsze trafnie i czerstwo, o ułomnościach ludzkich sądzący nieoceniony Montaigne:

C'estoit un commandement paradoxe, que nous faisait anciennement ce dieu à Delphes: regardez dans vous; recognoissez vous; tenez vous á vous; vostre esprit et vostre volonté qui se consomme ailleurs, ramenez les en soy; vous vous escoulez, vous vous réspandez, appilez vous. soubstenez vous, on vous trahit, on vous dissipe, on vous desrobe à vous. Vevis tu pas que ce monde tient toutes ses vues contrainctes au dedans, et ses yeulx ouverts à se contempler soy même? C'est tousjours vanité pour toy, dedans et dehors: mais elle est moins vanité, quand elle est moins estendue. Sauf toy, ô homme, disait ce dieu, chasque chose s'estudie la première, eta, selon son besoing, des limites à ses travaulx et désirs. Il n'en est une seule si vuide et nécessiteuse que toy, qui embrasse l'univers. Tu es le scrutateur, sans cognoissance; le magistrat, sans jurisdiction; et après tout, le badin de la farce.

Tak jest, w tem sztucznem próżności życiu, człowiek najlepszy, staje się w końcu — pajacem.

A teraz oceniając wpływ na świat cały zwyczajów i obyczajów owej ostatecznej, towarzyskiej mniejszości paryskiej, o której mówiłem na początku, który przedstawiają dwie wzmiankowane, końca stulecia powieści, zastanówmy się, czy ten wpływ i u nas już czuć się nie daje, właśnie przez to, co jest znamieniem głównem owej mniejszości, przez — próżność i czy ona nie czyni już zarówno materyalnych jak moralnych spustoszeń, także w naszem społeczeństwie.

do ordynacyi przemysłowej, stawia wniosek nagłe, aby Izba wezwała P. Kierownika Ministerstwa handlu, by wniósł nowelę tę jutro do Izby.

Kierownik Ministerstwa handlu dr. Wittek: Po niedawnem mojem oświadczeniu, że z powodu dyskusyi budżetowej nowy Rząd nie miał czasu rozpatrzyć się w projekcie owej noweli, zdumiony jestem twierdzeniem preopinanta, że to nie jest dostateczną przyczyną, iż nowela dotychczas nie wniesiona. Za najprzedniejszy obowiązek poczytuję sobie dobrze poznać sprawy, których tutaj mam być rzecznikiem. Oświadczam przeto: nigdy niczego nie zaproponuję Izbie, coby nie zgadzało się z sumiennem przekonaniem mojem. Aby go nabrać, na to wys. Izba zechce użyczyć mi czasu. (*Huczne brawa*).

Izba odrzuca wniosek dr. Luegera 91 głosami przeciw 39 głosom.

Koniec posiedzenia o g. 6 m. 30.— Następne jutro.

(*CDXIX posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 20 lipca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

W obecności o wiele większej niż zwykle liczby posłów i wszystkich członków gabinetu z wyjątkiem hr. Welsersheimba, Prezydent bar. Chlumecky zagaja posiedzenie punktualnie z uderzeniem godz. 10.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, załatwiono bardzo długi szereg wniosków o pomoc skarbową dla okolic dotkniętych klęskami, między nimi znany wniosek pos. Czaykowskiego, uchwalając o wszystkich razem rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby poczynił dochodzenia co do szkód i w miarę potrzeby podążył z pomocą.

Na porządku dziennym naprzód trzecie czytanie ustawy finansowej na rok bieżący. Na wniosek pos. Bareuthera głosowanie odbywa się imiennie. Gdy podczas głosowania sekretarz wywołał nazwisko „Bloch", powstał pos. Schneider i podniesionym głosem zaprotestował przeciw udziałowi p. Blocha w głosowaniu, a wezwany przez Prezydenta, aby milczał i nie przerywał aktu głosowania, głosem jeszcze więcej podniesionym zawołał, że odtąd protestować będzie przeciw każdemu głosowi. Jakoż ponawia protest przy wywołaniu kilkunastu jeszcze nazwisk, a Prezydent kilkakrotnie przyzywa go do porządku. Odzywają się głosy z lewicy: wykluczyć go! Na to pos. Schneider odpowiada: Protestuję! Wykluczcie Blocha, który dostał się do Izby niesłusznie! Gdy wywołano nazwisko „Menger", a pokazało się, że poseł ten jest nieobecny, odezwali się antisemici chórem: „Mengerze, gdzie jesteś? Gdzież jest ten wielki Niemiec?" Gdy pos. Noske (liberał z Wiednia) oddał swój głos za budżetem, antisemici obsypali go szyderczemi uwagami.

Rezultat głosowania jest ten, że uchwalono budżet w trzeciem czytaniu 185 głosami przeciw 86 głosów. — Młodoczesi głosowali wraz z antisemitami i Niemcami-narodowcami przeciw budżetowi; z lewicy wielu usunęło się od głosowania, kilkunastu głosowało przeciw budżetowi.

Po głosowaniu zgłosiło się do Prezydenta dziewięciu posłów, którzy podczas wywołania nazwiska byli nieobecni, między nimi ks. Chotkowski, Byk, Cieński i Lewicki, z prośbą, aby przyjął jeszcze ich głosy za budżetem; ale Prezydent oświadczył, że regulamin na to nie dozwala.

Następnie uchwala Izba w drugiem i trzeciem czytaniu kilka pomniejszych ustaw, wniesionych w dniach ostatnich, między niemi ustawę o uznaniu pożyczek miast Lwowa i Nowego Sącza za kwalifikujące się do lokowania kapitałów sierocińskich, tudzież o przyznaniu im pewnych ulg fiskalnych.

Nakoniec zatwierdzono wybory kilkunastu posłów, między nimi pos. Potockiego.

Pp. Przewodniczący Radzie Ministrów hr. Kielmansegg i Kierownicy Ministerstw dr. Blumenfeld, dr. Wittek i dr. Rittner odpowiadają na rozliczne interpelacye, z których żadna nie odnosi się do Galicyi.

Pos. Pichler stawia i motywuje wniosek nagły o pomoc skarbową dla miasta Brüx, gdzie zapadło się kilka domów, które stały nad kopalniami węgla. — Po krótkiej dyskusyi, w której Kierownik Ministerstwa rolnictwa, dr. Blumenfeld, oświadczył, że dziś jeszcze wyszle wyższego urzędnika ministeryalnego na miejsce, Izba przyjęła wniosek.

Prezydent oświadcza, że nie może dziś ustanowić porządku dziennego pierwszego posiedzenia okresu jesiennego, ale co do wniosku o zwołanie ankiety rolniczej, będzie starał się, aby rychło stanął na porządku dziennym; a potem mówi: Panowie! Stanęliśmy u kresu bardzo długiej i nużącej sesyi, pełnej wypadków doniosłego znaczenia. Nie myślę dawać poglądu na tę sesyę, aby nie rozbudzać bolesnych uczuć u bardzo wielkiej liczby członków Izby. Poprzestanę na wynurzeniu wszystkim szanownym panom gorącej podzięki za pełną poświęcenia czynność. Z małej liczby uchwalonych ustaw mogłoby zdawać się, że sesya ta była nieobfita w owoce; ale zważywszy, że oprócz budżetu i szeregu ustaw ważnych dla ekonomii społecznej i dla komunikacyj wys. Izba doprowadziła do skutku bardzo wielkie i ważne dzieło, reformę procedury cywilnej (*huczne brawa*); zważywszy, że mimo rozlicznych trudności bardzo daleko doszła w obradach nad reformą podatkową; zważywszy, że i nad kodeksem karnym obrady postąpiły bardzo i że komisye także pracowały niepospolicie pilnie nad reformą wyborczą i nad ważnemi ustawami społeczno-politycznemi — można sobie powiedzieć, że jest to suma pracy, która nie we wszystkiem wprawdzie osiągnęła swój cel, ale pozostawia nam nadzieję, że przynajmniej część tych dzieł reformacyjnych będzie jeszcze przez tę wys. Izbę załatwiona. Pozostaje mi w końcu wynurzyć życzenie, żebyście panowie wszyscy wraz z członkami Rządu skorzystali należycie z czasu rekreacyi, byśmy z pokrzepionemi siłami zebrali się znowu do pracy nad zadaniami naszemi, o których spodziewamy się, że spełnimy je na pożytek ludności i ojczyzny. (*Brawo!*) Żegnam Panów: do miłego widzenia! (*Huczne brawa i oklaski*).

Pos. Hohenwart: Zanim opuścimy tę salę, wypada nam jeszcze spełnić jeden obowiązek. Wszyscy pewnie w tej chwili przejęci jesteśmy uznaniem wielkich zasług prezydyum naszego w ubiegłym okresie sesyi (*brawo, brawo!*), a przedewszystkiem zasług J. E. Pana Prezydenta (*huczne brawa*), który z prawdziwie niezmordowanem, niestrudzonem poświęceniem się, wytrwałością i podziwu godną gorliwością sprawował ciężki nieraz urząd swój (*ponowne huczne brawa*) i przez wszystkie, choć często namiętne walki szczęśliwie doprowadził nas do końca tej sesyi długiej i nadwerężającej siły. Zgadzając się z tem co powiedziałem, składacie dowód wymowny, że przemawiam imieniem całej wys. Izby, gdy prosząc JEksc. naszego Prezydenta, aby przyjął podziękę naszą najserdeczniejszą za uwieńczone skutkiem wysiłki. (*Huczne brawa.*) Dodaję życzenie, aby wakacye wyszły mu na zdrowie, byśmy go pokrzepionego w jesieni ujrzeli znowu na naszem czele. (*Przeciągłe brawa i oklaski.*)

Prezydent dziękuje tem goręcej, że słowa powyższe wypłynęły z ust męża, który sam jest wzorem poświęcenia dla każdego w życiu publicznem (*huczne brawa*). Ztąd — mówi — słowa jego mają dla mnie podwójną wartość; pozostaną na zawsze w mojej pamięci. Proszę wszystkich przyjąć moją najserdeczniejszą podziękę. (*Przeciągłe brawa i oklaski*)

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 30.

Stambułow.

W zeszły piątek, w przededniu pogrzebu Stambułowa, przybył ponownie do wdowy po zamordowanym baron Hönig, zastępujący austro-węgierskiego generalnego agenta p. Buriana i wywiązał się z przesłanego mu za pośrednictwem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego Najwyższego polecenia, składając imieniem Najj. Cesarza Franciszka Józefa wyrazy głębokiego współczucia.

Na obrzęd pogrzebowy zgromadziły się w sobotę o godz. 2 po południu tłumy publiczności. Wieńców było przeszło 300 a między tymi: od Najj. Cesarza Austro-Węgier, królowej angielskiej Wiktoryi, króla rumuńskiego Karola, książąt Franciszka Józefa i Henryka Battenbergów, od miasta Rzymu i t. d. Przesłali również wieńce wszyscy dyplomatyczni agenci a także liczne miasta bułgarskie. W obecności rodziny zamordowanego, dalej agentów dyplomatycznych, licznych deputacyj i t. d. pobłogosławił zwłoki w pomieszkaniu metropolita Parteniusz otoczony duchowieństwem, poczem pochód pogrzebowy ruszył do świątyni.

Gdy wynoszono trumnę powstał zgiełk i ścisk ogromny. Policyi nie było tu zupełnie. Nareszcie kondukt jako tako, ale nie w wielkim porządku się ustawił. Otwierała go muzyka cywilna, dalej szło duchowieństwo z metropolitą Parteniuszem na czele, za zwłokami postępowała żona Stambułowa i staruszka jego matka, prowadzone przez Petkowa, ciało dyplomatyczne, deputacye, reprezentanci prasy i tłum publiczności. Wieńce nieśli mali chłopcy w dwóch rzędach.

O 200 kroków od domu, pochód przybywszy na miejsce dokonanego zamachu, zatrzymał się. Po odczytaniu ewangelii, Petkow rozpoczął mowę pogrzebową. Gdy rzekł: „Jesteśmy na miejscu, gdzie Stambułow został zamordowany, Stambułow, który tyle zasług dla Bułgaryi położył, który pracował tylko około zdobycia temu krajowi niezawisłości i wzmocnienia tronu" — odezwał się jakiś głos „kłamiesz."

Po tym okrzyku powstała straszna panika, spowodowana nagłem ukazaniem się 25 konnych żandarmów, którzy z wydobytymi pałaszami wcisnęli się w tłum. Poczęto wołać: „Kto może — niech się ratuje! strzelają, sieką!" Tłum przerażony rozpierzchł się na wszystkie strony, przyczem wiele osób zostało potratowanych. Kawasi reprezentantów dyplomatycznych dobyli rewolwerów, aby w razie potrzeby bronić swych panów. Żandarmerya konna rozpędziła wszystkich uczestników pogrzebu. Chłopcy niosący wieńce porzucali je w tem zamieszaniu i poczęli również uciekać. W ciągu kilku minut cała ulica zasłana była, wieńcami, kapeluszami, podartymi kawałkami sukien pań, połamanymi parasolami i laskami.

Żandarmerya i kawalerya wzięły teraz pochód w środek, muzyka zagrała marsza żałobnego Chopina i kondukt ruszył ponownie, znacznie atoli zmniejszony, mnóstwo bowiem osób cofnęło się z obawy nowych zajść. Reprezentanci obcych mocarstw niemal bez wyjątku zaraz ztąd wrócili do domów. Teraz kondukt podążał pospiesznie ku katedrze a ztąd na cmentarz, gdzie odbyła się szybko i w spokoju ostatnia religijna ceremonia.

Do wiedeńskiego *Fremdenblattu*, z którego czerpiemy powyższe szczegóły telegrafują z Sofii:

Wprawdzie nie strzelano, lecz panika w chwili ukazania się konnych żandarmów była ogromna; a do jej powiększenia przyczyniła się okoliczność, iż zwolennicy Stambułowa i kawasi przedstawicieli państw zagranicznych wydobyli dla obrony rewolwery. Wicekonsulowie Rumunii i Serbii zostali powaleni i stratowani, żony posłów francuskiego, rumuńskiego i serbskiego doznały także szwanku. Dowiadujemy się, że reprezentanci mocarstw zagranicznych zanieśli bardzo energiczny protest z powodu, iż zaniechano zarządzenia dostatecznej ochrony ciała dyplomatycznego. W powrocie z pogrzebu, część tłumu wroga Stambułowowi zatrzymała się przed konsulatem francuskim celem urządzenia owacyi dziękczynnej za stanowisko, jakie w obec mordu Stambułowa zajęła prasa francuska! Policyanci i kawalerya, które po całem mieście krążyły, jakby w czasie stanu oblężenia, rozpędziły demonstrantów.

Na życzenie księcia bułgarskiego Ferdynanda, odbyło się w Karlsbadzie w tamtejszej kaplicy prawosławnej nabożeństwo żałobne za Stambułowa, na które przybył książę ze świtą.

Swoboda, b. organ Stambułowa, wyszła w dzień pogrzebu w czarnych obwódkach i zamieściła portret zamordowanego. W artykule namiętnym powiada, że teraz już nic na przeszkodzie nie stoi, aby biedny lud bułgarski rekrutowano do armii rossyjskiej. Pismo to wskazuje na łączność pobytu deputacyi bułgarskiej w Petersburgu z zamachem na Stambułowa.

Korespondent *Fremdenblattu* podaje następujące informacye o zamachu na Stambułowa, zaczerpnięte od rodziny i przyjaciół zmarłego: Klub „Unii" w którym zbiera się polityczny i dyplomatyczny świat, zajmuje wielki budynek na rogu ulicy Rakowskiego. Od mieszkania Stambułowa odległy jest zaledwie kilka minut jazdy. Ulica Rakowskiego jest jedną z najnowszych i najszerszych w Sofii. W chwili zamachu siedział Stambułow w powozie po prawej, Petkow po lewej ręcę. Strzał padł od strony prawej. Stambułow, rozpoznając natychmiast sytuacyę, zawołał: *Sauvez vous, nous sommes perdu!* i wyskoczył z powozu na lewo przez kolana Petkowa, przyczem upuścił laskę, Petkow skoczył za nim, potknął się jednak o własną laskę, upadł i zranił się w głowę. Stambułow usiłował tymczasem uciec i biegł z powrotem w kierunku klubu „Unii", widząc, że droga do domu jest zamknięta. Dorożka Stambułowa, która po strzale nagle zatrzymała się, odjechała dalej próżna. Za Stambułowem biegł człowiek z podniesionym jataganem; naprzeciw zaś wyskoczyło dwóch ludzi również z jataganami. Trzydzieści kroków od miejsca, gdzie stanął powóz, padł Stambułow pod ciosami morderców. Pierwszy cios odciął prawie zupełnie obie ręce, któremi Stambułow instynktownie się zasłonił. Mordercy użyli wyłącznie broni siecznej. Strzał był widocznie tylko sygnałem. Sztyletu nie użyto, w Bułgaryi bowiem utarte było przekonanie, że Stambułow nosi stalową koszulkę. Zaprzeczają jednak temu najbliżsi jego przyjaciele. Rewolwer Stambułowa leżał obok na ulicy. Brakowało dwóch kul. Nie wiadomo, czy Stambułow sam strzelał. Petkow i służący Stambułowa strzelali z własnych pistoletów.

Rząd bułgarski ma jak najsłuszniejsze przekonanie, że mordercami Stambułowa są: Georgiew, były sekretarz rozstrzelanego majora Panicy i Halu, oraz że moralnym sprawcą zbrodni był Tufekcziew.

Frankfurter Ztg. ogłasza interview jednego ze swoich współpracowników z księciem Ferdynandem. Rząd — mówił książę — uczyni wszystko, aby odkryć morderców Stambułowa. Prawdopodobnie są nimi Macedończycy. Zamach dokonany został prawie w rocznicę stracenia w r. 1892 morderców Bełczewa. Wówczas poleciłem telegraficznie odroczyć stracenie, ale Stambułow oświadczył, że depesza przyszła za późno. Książę zapewnił, że Stambułow w czasie swoich rządów przez twarde polityczne zarządzenia, finansowy ucisk i liczne postępki w zakresie życia prywatnego, wzniecił przeciw sobie niesłychaną nienawiść. W skutek tego rząd doradzał mu istotnie, aby wyjechał za granicę. Stambułow jednak odrzucał upornie każdą radę.

Rozmowę z księciem zamieszcza także jeden z współredaktorów *Neues Wiener Tagblatt*, który stwierdza, iż wiadomość o zamordowaniu Stambułowa silne na księciu zrobiła wrażenie. W dalszym ciągu pisze on: „Ale nadewszystko wzburzyło księcia to, że niektóre zagraniczne dzienniki imię jego postawiły w związku z tym haniebnym wypadkiem. Urodzenie, charakter i wykształcenie księcia czynią go wyższym po nad wszelkie podejrzenie. Nieprawdą jest, jakoby śmierć Stambułowa miała być politycznie pomyślnym dla rządu wypadkiem. Rządowi przeciwnie musiało zależeć na tem, aby sprawa Stambułowa wyświetlona została w normalnym, prawidłowym procesie, aby Europa przekonała się dowodnie, iż ten niewątpliwie genialny, około dobra Bułgaryi niepospolicie zasłużony mąż stanu, nadużywał w sposób jaskrawy przysługującej mu władzy. Jeszcze kiedy Stambułow był u steru i kiedy łączyły go z księciem jak najlepsze stosunki, książę zalecał mu baczność i ostrożność, ponieważ w skutek nienawiści i namiętności, jakie wzbudził, życiu jego zagrażać mogło niebezpieczeństwo."

Na wiadomość o śmierci Stambułowa pisze petersburski *Swiet*: Nieprzyjaciel, który upadł, przestał być nieprzyjacielem. Chociaż rząd Stambułowa był fatalny dla Bułgaryi a wrogi dla Rossyi, Stambułow był jednym z najwybitniejszych mężów stanu w Bułgaryi.

Now. Wrem. zaznacza, że ze śmiercią Stambułowa zakończył się szereg ciemnych dni Bułgaryi. Europa znajduje się wobec nowego położenia rzeczy. Rossya w każdym razie zmieni swoje stanowisko. Rząd rossyjski poczyni prawdopodobnie wszystko, co będzie w jego mocy, aby Bułgaryi umożebnić naprawę błędów, ale patryoci bułgarscy powinni pamiętać, iż Rossya nie zgodzi się na żadną zmianę legalnego porządku, ustanowionego przez traktat berliński.

Serbski organ rządowy *Videlo* potępia w sposób bardzo stanowczy zamach na Stambułowa. Ten akt wstrętnego politycznego barbarzyństwa wycisnął na charakterze bułgarskim haniebne piętno. Taka perfidya i takie wiarołomstwo nie może i w Petersburgu obudzić zaufania. Nadejdzie dzień, w którym Bułgarya ciężko odczuje brak żelaznej dłoni Stambułowa.

Natomiast radykalny *Dnewni List* nazywa Stambułowa złym duchem Bułgaryi, który oddalił ojczyznę swą od Rossyi.

W *Hamburger Nachrichten* pojawił się — jak już wiadomo z depesz — artykuł. zdaje się wprost przez Bismarcka inspirowany, a omawiający zachowanie się niemieckiej prasy wobec śmierci Stambułowa. „Przypuszczenie — czytamy tam — jakoby zamordowanie Stambułowa nastąpiło za sprawą lub wiedzą Rossyi, zarówno pod względem moralnym, jak ze stanowiska politycznego, jest wątpliwej wartości, a takie zarzuty mogą na stosunek nasz do Rossyi niekorzystnie oddziałać. Nie możnaby z pewnością brać za złe prasie rossyjskiej, gdyby na takie zarzuty chciała odpowiednio reagować. Po co ta niepotrzebna prowokacya? Interesy Niemiec przy zgonie Stambułowa nie wchodzą w grę.

„Gdyby nawet działalność Stambułowa zasługiwała na te pochwały, jakie mu prasa niemiecka oddaje, to pytamy: Jakie zasługi położył Stambułow około Niemiec, iżbyśmy byli obowiązani czcić go jak niemieckiego świętego i bronić kosztem najważniejszych dla naszego bezpieczeństwa dobrych stosunków z Rossyą! Przeciwnie, Stambułow interesom niemieckim szkodził raczej, niż pomagał, był to bowiem bez wątpienia człowiek, dla którego utrzymanie europejskiego pokoju, w którym Niemcy są najwięcej interesowane, niczby nie było znaczyło, gdyby był miał możność i sposobność uczynić z Bułgaryi punkt wyjścia dla wojennych zawikłań przeciw Rossyi".

KRONIKA

Lwów, 22 lipca.

— **JE. Prezydent kolei państwowych** dr. Biliński, przybył w sobotę wieczorem do Lwowa, powitany na dworcu kolejowym przez członków dyrekcyi i urzędników, oraz cały personal kolejowy. JE. dr. Biliński zwiedził warstaty kolejowe. Wczoraj w niedzielę zrana udał się w dalszą podróż do Tarnopola, w celu zwiedzenia nowobudującej się linii do Halicza. Z Tarnopola wyjechał Pan Prezydent do Podwołoczysk.

— **P. Wiceprezydent** krajowej Dyrekcyi skarbu, dr. Witold Korytowski, wyjechał na kilka dni do Wiednia.

— **Dyrektor poczt i telegrafów** radca Dworu p. Jan Seferowicz, wyjechał za sześciotygodniowym urlopem, a kierownictwo Dyrekcyi objął starszy radca pocztowy, p. Emil Gaberle.

— **P. Granowski** z Warszawy, redaktor *Wędrowca* i „Encyklopedyi", bawi we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Sylwester Kazimierz Jastrzębiec Mańkowski, rodem z Krakowca w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

P. Jakób Darocha, rodem z Sokołowa w Galicyi, praktykant sądowy w Opawie, otrzymał na tymże Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Wycieczka z Galicyi do Poznania.** Do tutejszych porannych dzienników telegrafują z Poznania:

Przyjęcie uczestników wycieczki z Galicyi na wystawę poznańską było bardzo okazałe. W Opolu i na wszystkich stacyach w Księstwie witały wycieczkę rozmaite deputacye, panie obrzucano kwiatami. We Wrocławiu witali wycieczkę zgromadzeni na dworcu „Sokoli", młodzież akademicka i panie.

W Poznaniu zebrał się przed dworcem tłum kilkutysięczny. „Sokoli" tworzyli szpaler. Przybyłych uczestników wycieczki witali pp. Dobrowolski naczelny redaktor *Dziennika Poznańskiego* i dr. Wicherkiewicz, odpowiadali zaś pp. Dziwiński i Goltental.

Wczoraj w południe odbył się w hotelu „Wiktorya" obiad, przeplatany licznymi toastami. Wieczorem uczestnicy wycieczki byli w teatrze.

Dzienniki poznańskie umieściły na przyjęcie gości powitalne artykuły skreślone w tonie nadzwyczaj gorącym i serdecznym.

— **Wyścig dystansowy.** Wynik 70 kilometrowego wyścigu dystansowego Lwów-Sambor, urządzonego przez kolarzy „Sokoła" lwowskiego w dniu 21 b. m. jest następujący: I odznakę honorową zdobył p. Friedrich Artur ze Lwowa, przebywszy przestrzeń ze Lwowa do Sambora w 3 godzinach 21 minut; II odznakę otrzymał p. Komuniewski Seweryn z Krakowa, w 3 godz. 36 min.; III odznakę otrzymał p. Friedrich Arnold ze Lwowa, w 3 godz. 37 min.; rekordowe zaś odznaki otrzymali pp.: Kuscheé Tadeusz, Domiczek Karol, Ligęza Władysław i Mikolasch Henryk. Nadto dla pierwszego zwycięzcy ofiarowała redakcya czasopisma *Koła* bardzo ładną nagrodę honorową, a panie w Samborze przysłały mu na metę piękny bukiet. „Sokół" samborski przyjmował uczestników wyścigu nadzwyczaj serdecznie i gościnnie.

— **Cykliści.** P. Jarosław Pieniążek ze Lwowa, oraz p. Władysław Mianowski z Drohobycza w Galicyi, obaj należący do oddziału kolarzy „Sokoła" lwowskiego, wyjechali we czwartek, dnia 18 b. m. na kołach ze Lwowa; nocowali w Zamościu, wieczorem tegoż dnia byli w Lublinie, poczem wyjechali do Warszawy. Drogi — jak nam donosi pan J. Pieniążek — wyborne.

† **Tekla z Jankowskich Zielonkowa.** Dzisiaj nad ranem zgasła w mieście naszem, po dłuższych cierpieniach w 82 roku życia kobieta wielkich cnót domowych, matka licznej i powszechnym cieszącej się szacunkiem rodziny, typ prawdziwej matrony polskiej z dawnych czasów, Tekla Zielonkowa. Wiadomość o jej zgonie przejmie licznych przyjaciół i znajomych rodziny Zielonków, oraz spokrewnionej z nią rodziny Grottów, szczerem i głębokiem współczuciem, które oby mogło przynieść ulgę w żalu dotkniętym ciężko tą śmiercią zacnej kobiety. Zmarła była matką serdecznego kolegi naszego w redakcyi *Gazety Lwowskiej* p. Kazimierza Zielonki.

Pogrzeb odbędzie się we środę o godzinie 5 po południu (z ulicy Kościuszki, l. 11 na cmentarz Łyczakowski.

— **Związek młynarzy.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie „Związku młynarzy" odbędzie się dnia 28 lipca b. r. o godzinie 10 rano we Lwowie w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi sprawozdanie co do wydawnictwa *Gazety młynarskiej*, referent wiceprezes p. Jan Bielawski; sprawa organizacyi Towarzystwa na prowincyi, referent dr. Bronisław Dulęba; sprawa zwrotu cła referent p. Franciszek Szoffer; sprawa odpoczynku niedzielnego referent p. Franciszek Otocki i t. d.

— **Pomoc dla Glinian.** Nieszczęśliwym pogorzelcom Glinian pierwszą pomoc przez dostarczenie żywności, jako to: chleba, krup, mąki, mleka, mięsa przynieśli: hr. Potulicey z Glinian, prezydent miasta Lwowa, młyn parowy „Marya Helena" bar. Brunickiego, młyn parowy Galla w Tarnopolu, p. Immerdauer ze Lwowa, Rada powiatowa w Przemyślanach; składki obywateli miast: Przemyślan, Złoczowa, Brodów, Bóbrki, Buska, Sassowa, Mikołajowa, Jaryczowa, Winnik. Odzież nadesłano ze składek w Złoczowie, Przemyślanach i p. St. Frantz z Gelsendorf.

Zapomogi w gotówce: Dar Najj. Pana 2000 zł., Pani Namiestnikowa Marya hr. Badeniowa nadesłała jako dochód z festynu, urządzonego przez siebie na rzecz pogorzelców 300 zł., składka dorażna członków komitetu ratunkowego w Glinianach 105 zł., ks. Arcybiskup Morawski 100 zł., Roman hr. Potocki 400 zł., gal. Kasa oszczędności we Lwowie 300 zł., zbór izraelicki we Lwowie ze składki 500 zł., zbór izraelicki w Bernie morawskiem 50 zł., dr. Płażek, poseł do Rady państwa, ze składki w Wiedniu urządzonej 143 zł., Schlesinger & Link z Biały 10 zł., ks. Arcybiskup Issakowicz 10 zł., poseł Longin Rożankowski 2 zł., p. Parnas, dzierżawca Glinian 100 zł., p. Biliński z Drohobycza 1 zł., Bank zaliczkowy we Lwowie 15 zł., zbór izraelicki w Sassowie 23 zł., parafia obrz. łać. w Kołomyi 5 zł., ks. Sanguszkowa z Gumnisk 20 zł., ks. Tyk ze składki 16 zł. 43 ct., urząd parafialny w Solce 5 zł., p. Maryan Krzyżanowski z Tarnopola 10 zł., p. K. Sikora 3 zł., p. Emilia Machnowska z Pieniak 3 zł., p. B. Szarkiewicz ze Lwowa 5 zł., p. Franciszek Pożakowski z Sambora 6 zł., ks. Aleksander Maryanowski ze Lwowa 3 zł., magistrat w Wadowicach 5 zł., M. Franzl z Gelsendorf 2 zł. 35 ct., Towarzystwo asekuracyjne „Dniestr" 16 zł., p. Włodzimierz Gniewosz ze Złotego Potoka 10 zł., Lechicki & Kosterkiewicz ze Stryja 5 zł., ks. Kulicki z Maryampola 2 zł., p. F. Olbrich z Freudenthal 5 zł., Stefan i Marya Kalin z Laszek królewskich 1 zł., dr. Roman Lenartowicz z Ustrzyk 10 zł., ks. Dymitr Huzar z Zawałowa 6 zł., OO. Franciszkanie z Hanaczowa 5 zł., Wydział krajowy 500 zł.

— **Wizytacya generalna.** O. Kasyan Marya Gasser, generał zakonu Bonifratrów przybył onegdaj do Krakowa na wizytacyę generalną klasztoru i szpitala Braci Miłosierdzia w Krakowie. W wizytacyi tej towarzyszy O. Gasserowi prowincyał tutejszej prowincyi O. dr. Jan Boży Sobel.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Czerniowcach, dr. Karol Wexler, długoletni komendant i honorowy oficer korpusu strzeleckiego.

═ **Zamach samobójczy.** Jan Chomin, listonosz, liczący lat 44, żonaty, ojciec czworga dzieci, przyniósłszy dziś przed godziną 8 zrana listy do gmachu Banku hipotecznego, złożył torbę z listami na korytarzu I piętra, poczem otworzył okno i w zamiarze samobójczym rzucił się z tego okna na podwórze. Ciężko poranionego i nieprzytomnego odstawiło pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego. Powodem zamachu miała być okoliczność, że Chomin nie otrzymał spadku, którego spodziewał się po jednym z krewnych, zmarłym w Rossyi.

— **Ślub** W Ostrowie, w Ks. Poznańskiem, odbędzie się dnia 30 b. m. ślub p. Romana Załozieckiego, docenta Szkoły politechnicznej we Lwowie z panną Józefą Hulewiczówną, córką Romana i Heleny z Boguckich Hulewiczów.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 lipca. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 20 lipca do 12 w południe dnia 22 lipca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie połud.-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (75 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 6·8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +21 5°C., najwyższa +30 0°C. w sobotę w południe; najniższa +16·8°C. w sobotę w nocy.

W sobotę padał deszcz popołudniu od godziny 3—5, zresztą obie doby były pogodne.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka 765 do 760 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 23 lipca b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie południowy o średniej prędkości 6 m/sek., średnia temperatura około +20°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 prc. Powietrze skłonne do burzy.

— **Zjazd** stenografów niemieckich, odbędzie się w tych dniach w Wiedniu. W zjeździe tym weźmie także udział 16 podoficerów armii bawarskiej.

— **Katastrofa w Brüx.** Telegraficzne doniesienia o strasznem nieszczęściu w Brüx, w Czechach uzupełnić musimy kilkoma bliższymi szczegółami. Brüx leży w okręgu kopalni, podminowanych wodami podziemnemi, które już niejednokrotnie były powodem nieszczęść w kopalniach tamtejszych. Ostatnia znaczniejsza katastrofa miała miejsce w październiku r. 1890, kiedyto w szybie Annahilf zginęło 22 górników, wskutek zalania szybu przez wodę zaskórną, która nagle do szybu wtargnęła.

Katastrofa w dniu 19 b. m. była o wiele groźniejsza. W skutek wezbrania wód podziemnych nietylko szyby zostały zalane, ale nadto budynki ponad szybami skutkiem zapadnięcia się ziemi, uległy zniszczeniu, przyczem nie obeszło się i bez ofiar w ludziach. Według depesz z dnia wczorajszego (niedzieli) zapadło się dziesięć domów; w kilku z powodu gwałtownego ruchu i dla tego, że właśnie ogień płonął na ogniskach, wszczął się pożar. Widok zapadających i płonących domostw był przerażający. Ludzie, ostrzeżeni podziemnym hukiem, zdołali wczas uciec z zagrożonych domów. Na miejsce katastrofy przybył Namiestnik Czech hrabia Thun.

Do wczoraj runęło tam 18 domów, a 22 jest mocno uszkodzonych. Z gmachem hotelu Siegl utonęła także żelazna kasa, w której znajdowały się znaczne zapasy pieniężne. Również zatonęły żelazne kasy towarzystwa górniczego. Ulica kolejowa przedstawia okropny obraz. Domy po obydwu stronach popękane, dworzec kolejowy również mocno ucierpiał a za dworcem otwarła się wielka przepaść, ponad którą zawisły szyny kolejowe z dylami.

— **Gubernator Hurko** przejeżdżał onegdaj przez Warszawę w powrocie z zagranicy. Zdrowie jego nie bardzo się poprawiło. Hurko nie mógł nawet wysiąść o własnych siłach z wagonu

— **Międzynarodowy kongres prasy.** W Bordeaux utworzyła się komisya, złożona z przedstawicieli miejscowej prasy, celem urządzenia w mieście tem międzynarodowego kongresu prasowego, który ma się odbywać od 14—17 września r. b. Zaproszenia do publicystów za granicznych zostały już rozesłane.

— **W Heidelbergu** odbyło się w piątek uroczyste otwarcie IV powszechno-niemieckiego kongresu dziennikarzy i literatów. Po kilku produkcyach muzycznych i wokalnych, profesor Koch jako prezes komitetu urządzającego zjazd, miał gorące przemówienie do zgromadzonych, a następnie powitał ich imieniem rządu badeńskiego minister spraw wewnętrznych, Eisenlohr, zapewniając zgromadzonych o najgorętszej życzliwości wielkiego księcia dla przedstawicieli prasy. Starszy burmistrz Wilken, witał zjazd w imieniu miasta, a redaktor Büsching z Hamburga dziękował za gościnność i mowę swą zakończył okrzykiem na cześć wielkiego księcia. Ponowne produkcye muzyczne zakończyły akt uroczystego otwarcia wiecu. Następnie wiec się ukonstytuował. Uczestniczy w nim także kilku przedstawicieli prasy z Austryi i Szwajcaryi.

XXIX. Zjazd Towarzystwa pedagogicznego. W uzupełnieniu poprzednich sprawozdań ze Zjazdu w Wadowicach podajemy, że na trzeciem posiedzeniu obradowano nad kwestyami fachowemi: o zakładaniu szkół wydziałowych, w myśl ustawy krajowej z roku 1895 (referenci pp. Bieroński i Wojtyga), oraz nad referatem p. Ligęzy „O Towarzystwach zaliczkowych na gruncie Towarzystwa pedagogicznego". Po dłuższej, bardzo ożywionej rozprawie uchwalono nie zakładać stowarzyszeń zaliczkowych, natomiast postanowiono zachęcać oddziały Towarzystwa do zakładania stowarzyszeń wzajemnej pomocy.

Sprawozdanie komisyi lustracyjnej (ref. p. Pająk) wykazało, że przychód z wydawnictw wynosił 18.335 zł. 55 ct., rozchód 16.527 zł. 54 ct. Stan majątku Towarzystwa w funduszu rezerwowym i obrotowym z końcem roku 1894 w gotówce 12.170 zł. 4 ct., w funduszu im. St. hr. Badeniego w gotówce 4120 zł. 99 ct., rachunek wydawnictwa *Szkoły* wykazuje niedobór 185 zł.; ogólny wreszcie stan kasy Towarzystwa w papierach i gotówce razem 27.284 zł.

Zarządowi głównemu udzielono absolutoryum, a dla członków komisyi lustracyjnej uchwalono honoraryum po 5 zł. dziennie.

Dr. August Sokołowski wygłosił następnie odczyt „O posłannictwie narodowem nauczyciela ludowego".

Następnie obradowano nad wnioskiem zarządu głównego, ażeby wnieść ponowną petycyę do Sejmu o polepszenie bytu nauczycieli ludowych, oraz zamanifestować, że krok, uczyniony przez część nauczycieli ludowych, mianowicie wniesienie petycyi do Rady państwa, na ręce posła Luegera był, jak się wyraża wniosek, „nierozważny i szkodliwy".

Ks. Czartoryski, zdawszy przewodnictwo prezesowi oddziału wadowickiego p. Badeńczykowi, zabrał głos i oświadczył, że uważa Sejm jako jedyne forum do załatwienia sprawy polepszenia bytu nauczycieli ludowych; wnosząc petycyę do Rady państwa, nauczycielstwo, zwłaszcza do Towarzystwa pedagogicznego należące, postąpiło sobie co najmniej nierozważnie, idąc za podszeptem tajnych agitacyj. Książę-prezes oświadczył, że krok ten był zarówno nierozważny jak i szkodliwy, dlatego kładzie nacisk szczególny na tę część wniosku zarządu głównego, uważając kwestyę wniesienia powtórnej petycyi do Sejmu za mniej ważną.

Po dalszej dyskusyi wniosek zarządu głównego w całości uchwalono.

Nastąpiły wybory.

Do zarządu głównego wybrani zostali: prezesem ks. Jerzy Czartoryski; wiceprezesem Julian Fafara, dyrektor szkoły wydziałowej; członkami zarządu: 1. Baranowski Mieczysław, dyr. semin. naucz.; 2. dr. Dziwiński Placyd, profesor politechniki; 3. Jaworski Kornel, nauczyciel ludowy; 4. dr. Kalina Antoni, profesor uniwersytetu; 5. Krasucki Władysław, nauczyciel ludowy; 6. dr. Małachowski Godzimir, adwokat kraj.; 7. Mielnicki Jan, literat; 8. Winnicki nauczyciel ludowy; 9. Warmski Mieczysław, prof. gimnazyalny; 10. Parasiewicz Szczęsny, nauczyciel ludowy; 11. Zeńczak Władysław, sekretarz Wydz. kraj.

Ks. Czartoryski przyjmując ponowny wybór, oświadczył, że wybór przyjmuje, widząc w nim nietyle życzliwość dla własnej osoby, ile uznanie kierunku jaki reprezentuje, poczem Zjazd zamknął, dziękując członkom Towarzystwa za gorliwe obrady.

Wieczorem odbył się w „Sokole" raut dla uczestników Zjazdu, w niedzielę zaś wycieczka do Kalwaryi i Lanckorony. Część uczestników Zjazdu udała się do Zakopanego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Pod nader szczęśliwą wróżbą rozpoczął szereg gościnnych występów Mieczysław Frenkel na naszej scenie. Teatr na obu przedstawieniach przepełniony, nastrój publiczności serdeczny, ciągłe oklaski i przywoływania — oto ogólna cecha dwóch pierwszych występów znakomitego gościa. I nie może być inaczej; artysta tej miary jak Frenkel, któremu dziś żaden inny z naszych artystów nie może dorównać pod względem naturalnego komizmu i głębokiej charakterystyki w każdej roli, nigdzie i nigdy na brak uznania skarżyć się nie może. Witano więc z zapałem i radością dawnego ulubieńca sceny naszej, a dziś główną podporę sceny warszawskiej. Jakim był Frenkel przed laty, takim ujrzeliśmy go w sobotę w nowej roli p. t.: „Doktor z musu". Z Molierem sprawa nie łatwa, tu nie wiele pomoże rutyna, pewne obycie ze sceną i doświadczenie — jeżeli nie masz wyższego talentu, głębszej obserwacyi życiowej i inteligencyi, rola powali aktora bez żadnego ratunku. Frenkel nie tylko, że wyszedł zwycięsko z trudnego zadania, ale wprost zadziwiał publiczność doskonałością typu i stylu, z jakiemi umiał stworzyć Sganarella. Co prawda, rozporządza on tak niepospolitymi warunkami zewnętrznymi, jak żaden z polskich komików; donośny głos bez żadnych skaz, modulacyjny, pewny we wszystkich regestrach, twarz ożywiona, wybornie oddająca każde wrażenie — a przedewszystkiem prawda i naturalność gry — sprawiają, że postacie Frenkla zajmują i przekonywują widzów.

Takim był „Doktor z musu"; zabawny, jowialny, a przecież nie płytki w humorze i werwie, porywał widzów serdeczną i ciepłą wesołością; słowem artysta stworzył typ Molierowski w sposób niepospolity.

Przedstawienie „Doktora z musu" powiodło się wybornie; wszystkim współgrającym należy się uznanie. Panna Rybicka w roli Marty dowiodła; że role z odcieniem charakterystycznym, będą w niej miały bardzo dobrą przedstawicielkę i w tym kierunku radzimy sympatycznej artystce próbować swoich zdolności; pp. Chmieliński, Walewski, Gasiński i Kliszewski — oraz panie: Gostyńska i Polkowska bardzo starannie i z widocznym pietyzmem dla Moliera odegrali swoje role.

Wczoraj p. Frenkel wystąpił po raz drugi w „Dworze we Władkowicach;" gra znakomitego artysty w tej komedyi zbyt dobrze jest znaną, abyśmy potrzebowali o niej rozpisywać się. Sztuka sama w przeważnej części zawdzięcza swoje powodzenie mistrzowskiej grze p. Frenkla na scenie warszawskiej, tak jak dawniej na lwowskiej, i autor niewątpliwie musi być wdzięczny p. Frenklowi za ten prawdziwie, jędrnie i zdrowo stworzony typ zacnego dorobkiewicza. Przyjmowano też wczoraj p. Frenkla owacyjnie — po każdej scenie wywoływano go hucznymi oklaskami.

Teatr na obu przedstawieniach był pełny.

Jutro wystąpi p. Mieczysław Frenkel w wesołej komedyi M. Bałuckiego p. t. „Flirt." Komedya ta nie grana od roku cieszy się na naszej scenie zawsze powodzeniem. Frenkel odegra rolę Flirtowskiego.

W przedstawieniu „Flirtu" weźmie także udział Felicya Stachowiczowa, oraz pp. Żelazowski, Ruszkowski, Chmieliński i t. d.

We czwartek przedstawioną będzie po raz pierwszy komedya Wolffa p. t. „Mężowie ich córek" — a w sobotę komedya Schönthana p. t. „Porwanie Sabinek." W obu tych sztukach wystąpi p. Frenkel.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowa taryfa kolejowa — jak już donosiły telegramy — wchodzi w życie z dniem 1 września b. r. Obowiązywać ona będzie koleje państwowe a nadto szlak Czerniowce-Nowosielica. Linii innych krajów koronnych, pod nowe prawo podpadających, nie wyliczamy. Dawna taryfa pozostaje natomiast nadal na kolejach prywatnych obowiązująca. Do ostatnich należą między innemi: Lwów-Bełżec (Tomaszów), kołomyjskie lokalne, Hliboka-Berhometh, Karapczu-Czudin, Hatna-Kimpolung i Hadikfalva-Radowce.

Nowa taryfa osobowa co do pociągów osobowych i mięszanych polega na następującem zasadniczem obrachowaniu: Na odległości 1 do 150 kilom. liczyć się będzie za każdy kilometr dla kl. III po 1·25, dla II po 2·25, dla I po 3·75. Od 151—300 kilom. kl. III po zł. 1·15, kl. II po 2·15, kl. I po 3·65. Od 301—600 kilom. kl. III po 1·00, kl. II po 2·00, kl. I po 3·50. Nad 600 klm. kl. III po 0·80, kl. II po 1·80, kl. I po 3·30.

Obliczanie cen jazdy uskuteczniać się będzie podług stref, licząc po 10 kilom. na

każdą z nich. Rozpoczętą strefę przyjmuje się w obrachunku za całą. Oprócz powyższej opłaty dolicza się do ceny biletu stempel w wysokości jednego centa od każdej korony ogólnej ceny biletu. Stempel ten dla jednego biletu przekraczać nie może 25 ct.

Przy pociągach pospiesznych wchodzą w życie, obok normalnej ceny jazdy, następujące nadwyżki. W klasie III zwiększa się taryfę pociągów zwyczajnych o 0·5 ct. na każdym kilometrze; w kl. II. powyższa różnica podwaja się; w kl. I. potraja.

Oprócz tego wydawane będą karty roczne na prawo korzystania ze wszystkich szlaków. Cena biletu III. kl. wynosić będzie 150 zł., II. kl. 300 zł., I. kl. 450 zł.

Stałe karty na poszczególne części linii zostają ponownie wprowadzone. Cena ich obliczoną będzie od każdych 50 kilom. a wynosić będzie w obrębie oznaczonej przestrzeni dla kl. III. 45 zł., kl. II. 90 zł., kl. I. 135 zł. rocznie.

Ulgi zwyczajnej taryfy mieć będą w poniższych wypadkach miejsce: dzieci od 4 do ukończonego 10 roku, życia płacą połowę; dla uczniów zakładów posiadających prawa szkół publicznych będzie cena jazdy jedynie wówczas, gdy podróż pozostaje w związku z obowiązkiem szkolnym, na odległości do 50 kilom. o połowę zmniejszona. Wreszcie do tej samej ulgi mają prawo pasażerowie III. kl. pociągów osobowych i mięszanych, zaliczający się do robotników, pomocników, terminatorów, górników i najemników dziennych wszelkich rzemiosł. Odległość 50 kilom. i w danym wypadku została zastrzeżoną.

Co dotyczy wagi pakunku, płacić należy za każde 10 klg. (rozpoczęta dziesiątka za całą uważaną będzie) od każdego kilometra w odległości 1—300 klm., 0 2 ct.; W odległościach większych od każdego kilom. (po nad 300) 0·15 ct. Najniższa opłata razem ze stemplem od kwitu wynosić może 10 ct. Od psów, których właściciel tym samym pociągiem jedzie, taryfa nowa zwiększoną zostaje dla każdej sztuki o 0·7 ct. na kilometrze. Najniższa opłata wynosić może 12 ct. Każde rozpoczęte 10 kilom. liczą się w obu przypadkach za całą strefę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w Ischlu w sobotę o godz. pół do trzeciej po południu na audyencyi kanclerza Rzeszy niemieckiej księcia Hohenlohe, który tegoż dnia w południe przybył do Ischlu z Aussee. Książę Hohenlohe otrzymał następnie zaproszenie na obiad dworski, wieczorem zaś tegoż dnia powrócił do Aussee.

Izba panów Rady państwa obradować będzie w dniach 24 i 25 b. m., poczem nastąpi zamknięcie bieżącej sesyi.

Wiener Ztg. ogłosiła patent cesarski, rozwiązujący Sejmy Tyrolu oraz Gorycyi i Gradyski. Prawidłowy czas funkcyonowania obu Sejmów upływa dopiero z październikiem bieżącego roku; w porozumieniu jednak z interesowanymi czynnikami i ze względu na życzenia posiadaczy winnic w tych krajach, zarządzono już teraz rozwiązanie obu ciał reprezentacyjnych. W ten sposób stanie się możliwem odbycie wyborów jeszcze w ciągu miesiąca września; w przeciwnym zaś razie, gdyby oczekiwano upływu prawidłowego czasu trwania funkcyj Sejmu, nowe wybory wypadłyby w terminie niedogodnym, bezpośrednio przed winobraniem.

Nuncyusz apostolski w Wiedniu msgr. Agliardi wyjechał w piątek wieczorem z Wiednia na kuracyę do Gasteinu.

Prezydent Rządu krajowego na Szląsku, hr Coudenhove, zawiesił we czwartek uchwałę opawskiej rady gminnej w sprawie cylejskiej. Motywa orzeczenia podnoszą, że rada gminna przekroczyła zakres swojej działalności, jakoteż granicę dopuszczonej ustawą wolności wyrażania opinii.

W Wiedniu obiegają pogłoski, że wybory do Rady miejskiej odbędą się w początkach września. W ostatnich dniach czyniono usiłowania, aby doprowadzić do porozumienia pomiędzy obiema partyami, t. j. partyą liberalną i antysemitami co do terminu wyborów. Próby porozumienia nie powiodły się. W kołach liberalnych panuje podobno — jak donosi *Czas* — wielkie rozgoryczenie, ponieważ oczekiwano rozpisania wyborów dopiero w październiku, a najwcześniej z końcem września.

Z Chebu donoszą do *Neues Wiener Tagblattu*, że dr. Plener, który równocześnie ze złożeniem mandatu zapowiedział, iż stanie przed swoimi wyborcami, przybędzie według pisma, jakie otrzymała tamtejsza Izba handlowa i przemysłowa we czwartek, dnia 25 b. m. do Chebu i pożegna się ze swymi wyborcami w przemowie politycznej.

Wedle dotychczasowego planu podróży, cesarz Wilhelm ma powrócić do Kilonii 28 b. m, gdzie pozostanie przez kilka dni, poczem 2 sierpnia zamierza udać się do Anglii przez nowy kanał cesarza Wilhelma na pokładzie jachtu „Hohenzollern". W Anglii zabawi cesarz do 16 sierpnia i powróci przez Wilhelmshöl e do Berlina.

Dwudziestopiątą rocznicę wybuchu wojny francusko-niemieckiej uczczono w Berlinie dwoma obchodami: wojskowym i akademickim. Mowę pamiątkową wygłosił profesor Treitschke. Wyraził on ubolewanie, że pomimo upływu dwudziestu pięciu lat, nienawiść Francyi do Niemiec nie przedawniła się i że dwa mocarstwa, które z tytułu sąsiedzkich i cywilizacyjnych interesów powinny utrzymywać ze sobą ściśle stosunki, nie żyją obok siebie w prawdziwej zgodzie.

Mowca zaznaczył postęp niemieckości w Alzacyi i Lotaryngii i wezwał w końcu naród, aby ponad waśnie stronnictw narodowych sztandar niemiecki dzierżył wysoko i strzegł go jako najdroższego skarbu.

Ks. Kardynał Ledochowski, który dotychczas podczas miesięcy letnich zwykł był wyjeżdżać do Szwajcaryi, w tym roku, jak donoszą z Rzymu do *Polit. Corr.*, przybędzie do Salzburga i to już w bieżącym tygodniu.

Przed kilku dniami *Neue freie Presse* doniosła za *Hlasem Naroda*, że antysemici, z księciem Liechtensteinem na czele, nie chcieli podpisać adresu wysłanego ze strony polskiej do ks. kardynała Ledóchowskiego przy sposobności niedawnego jego jubileuszu. Obecnie dziennik ten ogłasza na podstawie § 19 ustawy prasowej podpisane przez księcia Alojzego Liechtensteina i ks. prałata Chotkowskiego sprostowanie poniższe: „Nieprawdą jest — są słowa sprostowania — jakoby z polskiej strony przedłożony był ks. Liechtensteinowi adres do kardynała Ledóchowskiego i jakoby ks. Liechtenstein z jakiegokolwiek powodu odmówił podpisania tego adresu. Prawdą jest natomiast, że już po obchodzie jubileuszowym ks. Liechtenstein w prywatnej rozmowie z ks. prałatem Chotkowskim wyraził ubolewanie, że już minął termin, w którym można było przystąpić do udziału w gratulacyach."

Now. Wremia pisze dosłownie: „W skutek przedstawienia generał-gubernatora warszawskiego, z majątków hr. Krasińskiej w powiecie bialskim, w gub. siedleckiej, wywłaszczony został grunt ze starożytnym gmachem cerkwi prawosławnej Swiętego Ducha, wzniesionej w r. 1520 przez „prawosławnego księcia ruskiego Jana Sapiehę." Obecnie cerkiew ta będzie odbudowana w pierwotnym jej kształcie."

Dzienniki petersburskie nie podają jeszcze żadnych szczegółów z posłuchania deputacyi bułgarskiej u cara. Prywatnie natomiast donoszą, że car w przemowie do deputacyi z lekka zaznaczył możliwość przywrócenia „uporządkowanych stosunków między Rossyą a Bułgaryą". Podobno car przez dziesięć minut rozmawiał sam na sam z przewódcą deputacyi metropolitą Klemensem.

Dnia 18 b. m. deputacya złożyła wizytę pożegnalną ministrowi spraw zagranicznych. W tymże dniu prezydent miasta podejmował deputacyę bułgarską obiadem. Zaproszonych było 120 osób. Po prawej stronie gospodyni domu zajął miejsce metropolita Klemens, po lewej ręce gospodarza Teodorow. Ratkow-Rożnow wypowiedział mowę, przedstawiającą znaczenie przybycia deputacyi bułgarskiej dla Rossyi i narodu rossyjskiego. Przemawiali następnie metropolita Klemens, Teodorow i Gieszew.

Dzienniki włoskie *Secolo* i *Don Chisciotte* podają w całości skargę, jaką wniósł w prokuratoryi Cavalotti przeciw Crispiemu. Skarga ta oprócz znanych zarzutów nie zawiera nic nowego.

Według raportów, jakie otrzymał rząd w Sofii, istnieją w Bułgaryi trzy oddziały, usiłujące przedostać się do Macedonii; jeden w górach koło Monastirilo, drugi w górach koło Cepino, trzeci koło Dopuciny. Rząd przedsiębierze najostrzejsze środki, w celu przeszkodzenia im w przejściu granicy. Wysłano kawaleryę w celu rozbicia band. O zupełnem zamknięciu granicy nie można myśleć, ze względu na wielce ożywiony ruch i na warunki terenu. W kołach decydujących zapewniają, że nie ma żadnej obawy, żeby który z wymienionych oddziałów przedostał się do Macedonii. Miejscowość Küstendil, będąca punktem zbornym i punktem wyjścia oddziałów, jest pilnie strzeżona. W Sofii znaleziono przed kilku dniami broń i amunicyę, którą skonfiskowano. Stoiłow zawezwał przywódców komitetu macedońskiego i usilnie żądał zaprzestania dalszych kroków. Komitet zresztą rozporządza znacznymi środkami pieniężnymi.

Godnym uwagi jest artykuł o ruchu w Macedonii, skreślony przez jednego z przywódców ostatniego powstania w Hercegowinie i rzekomo wybornego znawcy stosunków bałkańskich. Twierdzi on, iż obawy rozwoju szerszego powstania w Macedonii są płonne, mieszkańcy bowiem tej prowincyi stanowią zbyt różnolitą mięszaninę narodowościową, aby mogli powstać razem i iść ręka w rękę do celu. Bułgarzy nie będą tu działali wspólnie z Serbami, ci zaś ostatni z Albańczykami, ze wszystkimi zaś wymienionymi nie zjednoczą się nigdy Grecy. Nadto stan wewnętrzny Serbii i Bułgaryi nie jest tak potężny, aby Macedończycy aż siłą oręża dobijali się przyłączenia do którego z tych państewek. „Czy będzie mnie cisnąć urzędnik turecki, czy żandarm bułgarski — niewielka różnica" dają się słyszeć głosy wśród Macedończyków. W końcu autor artykułu rozpatruje ewentualność zbrojnego poparcia powstania przez Serbię i Bułgaryę i dochodzi do wniosku, iż żadne z tych państw poparcia takiego dać nie może, ze względu na rozterki wewnętrzne, które zarówno Serbię, jak Bułgaryę obezwładniają. Pozostaje Grecya. Ale ta jest tak wyniszczona pod względem finansowym, że przedewszystkiem musi myśleć o sobie.

Francuski minister spraw zagranicznych Hanotaux, podczas urlopu prowadzić będzie osobiście sprawy swego ministerstwa, w skutek czego odstąpiono od tradycyi, według której inny z ministrów obejmował w zastępstwie tekę spraw zewnętrznych.

Nadzwyczaj serdeczne przyjęcie eskadry włoskiej w porcie angielskim w Portsmouth, jest ciągle przedmiotem uwagi w kołach politycznych w Rzymie. Manifestacyom jakich przy tej sposobności nie szczędzono ze strony dworu, parlamentu, prasy, w ogóle całego angielskiego narodu, przypisują tam szczególne znaczenie polityczne i w kołach poinformowanych przypuszczają, że mowa tronowa przy otwarciu nowego parlamentu, zawierać będzie ustęp, który analogicznie z ostatnią włoską mową tronową szczegółowo wspomni o ścisłych i przyjacielskich stosunkach między Anglią a Włochami.

Do soboty, godz. 6 wieczorem wybranych było w Anglii do Izby gmin: 343 unionistów, 99 liberalnych, 6 parnelistów, 50 antiparnelistów i 2 członków stronnictwa robotniczego. Unioniści zyskali dotychczas 81, liberalni 16 mandatów, t. j. większość unionistów wynosi dotąd 65 głosów.

Dziennik norweski, wychodzący w Chrystyanii, *Morgenbladet* donosi, że pod przewodnictwem króla Oskara odbyła się onegdaj w Marstrand konferencya stanu. Rząd norweski zażądał ponownie z naciskiem dymisyi gabinetu.

Na jednem z ostatnich posiedzeń swych Storthing norweski uchwalił 58 głosami przeciw 56 utrzymać dotychczasową wysokość apanażów dla króla i następcy tronu.

Z Kuby nadeszła nowa wiadomość z pola walki. Mianowicie odbyła się tam znaczna potyczka pod Bayamo, a o potyczce tej około Bayamo, donoszą z Havanny do Nowego Yorku co następuje: Między Bayamo a Manzanillo rozbity został trzechtysięczny oddział powstańców atakiem kawaleryi, przypuszczonym pod dowództwem marszałka Martinez-Campos. Poległo wielu powstańców, wielu też jest rannych. Hiszpanie stracili jenerała Santocildesa, trzej oficerowie ponieśli rany. Przywódca powstańców Antonio Maceo jest ranny i wzięty został do niewoli. Według depesz z Santjago, miały wojska hiszpańskie ponieść wielkie straty w tej potyczce.

Temps donosi o tej potyczce z Madrytu co następuje: Urzędowe depesze potwierdzają zatrważające wiadomości z Kuby. Marszałek Martinez Campos wyruszył z oddziałem 200 jeźdźców do Bayamo. Jeden batalion był pod dowództwem generała Santocildes. Oddział zaskoczony został w górzystej i lesistej okolicy przez kilka tysięcy powstańców. Generał Santocildes, poznawszy niebezpieczeństwo, dał się zabić dla zakrycia odwrotu. Marszałek Campos, zabierając rannych, prowadził odwrót, który odbył się w zupełnym porządku. 2.300 żołnierzy zachorowało z początkiem czerwca na żółtą febrę; 104 umarło. Rząd hiszpański wysyła z końcem lipca sześć bateryj a we wrześniu 30.000 żołnierzy na Kubę.

Na Formozie wre walka między Japończykami a t. zw. czarnemi flagami chińskiemi. Według wiadomości z Amoy otrzymanych w Hongkong, uderzyły „czarne flagi" na wojsko japońskie, posuwające się ku południowi, koło Tokaham, 60 mil na południe od Taipeh. „Czarne flagi" które były w przeważającej sile, uderzyły z taką gwałtownością, że Japończycy tylko dzięki lepszej taktyce i wyćwiczeniu, uniknęli ciężkiej klęski, jakkolwiek musieli się cofnąć w północno-zachodnim kierunku. „Czarne flagi" wyruszyły na Tekham, 50 mil na zachód od Tokaham. — W najbliższym czasie stoczona będzie nowa bitwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 22 lipca. Na prośbę bana Kroacyi, ażeby Najj. Pan raczył przybyć do Zagrzebia i Kroacyi w październiku z okazyi otwarcia rozmaitych instytutów, raczył Najj. Pan przyobiecać, że przybędzie w październiku do Kroacyi.

Prezydent gabinetu węgierskiego br. Banffy na zaproszenie wystosowane do niego i do całego gabinetu węgierskiego odpowiedział, że również przybędzie do Kroacyi wraz z całym gabinetem.

Brüx, 22 lipca. Według depeszy z dnia wczorajszego (21) o godzinie 5 popołudniu ustało już zapadanie się ziemi. Pożar domów które zaczęły się palić, ugaszony. Szkody zrządzone na dworcu kolejowym są bardzo znaczne. Szkoda ogólna, jaką miasto Brüx poniosło, oceniają na 2 miliony zł. Dwa tysiące czterysta osób musiano ulokować w budynkach publicznych. Utworzył się komitet ratunkowy, który wydał odezwę z prośbą o wsparcia dla mieszkańców. Straże ogniowe z Brüx i miejscowości okolicznych pracują bez wytchnienia. Głównie staraniem pracujących jest wydobycie ucznia ślusarskiego, który prawdopodobnie został gruzami zasypany. Na miejsce katastrofy podążyło mnóstwo ludzi. Wczoraj bawiło tam około 50 tysięcy osób.

Frankfurt, nad Menem 22 lipca. Wczoraj wieczorem miał miejsce wybuch prochu w Pfalzburgu.

Sofia, 22 lipca. Potwierdzają się wiadomości o wybuchu ruchu powstańczego w okręgu nadgranicznym w Küstendżil. Turcy wycofali przeważną część straży nadgranicznych, prawdopodobnie w celu wzmocnienia garnizonów od granicy bułgarskiej. Na granicę okręgu Küstendżil i Dubica wysłano trzy bataliony wojska tureckiego.

Na terytoryum bułgarskiem napadło trzydziestu Turków dwóch żołnierzy bułgarskich; jednego z nich zamordowano, drugi otrzymał ciężkie rany od postrzałów w nogę. Turcy chcieli przeszkodzić przewiezieniu zwłok zabitego żołnierza bułgarskiego.

Genua, 22 lipca. W nocy z soboty na niedzielę spotkały się w pobliżu wyspy Tino, w okolicy Spezzii dwa okręty włoskie *Ortigia* i *Maria P.* Ten ostatni okręt zatonął. Z 178 podróżnych, znajdujących się na pokładzie utonęło 148.

Petersburg, 22 lipca. Deputacya bułgarska wyjechała wczoraj wieczorem do Moskwy.

Christyania, 22 lipca. Z pewnego źródła donoszą, że Thorne otrzymał misyę utworzenia gabinetu i misyę przyjął.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22go lipca 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 94·10, Węgierskie akcye kredytowe 488 50, Akcye anglo-austryackie 174·75, Akcye banku Union 352·50, Akcye kolei Południowej 111·37, Losy tureckie 79 60, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. —·—, Akcye tytoniowe 236·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·15, Akcye kolei Elbetal 297·—, Akcye banku dla krajów koronnych 279·75, 4-procentowa węgierska renta złota 123·40, Akcye banku związkowego 166·90, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 99·80, Kredytowe ziemskie 544·—, Kredyty 401·25, Rimamurania —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 20go lipca 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·90 do 17·10 zł. Budapeszt: Pszenica na maj-czerwiec 6·55 do 6·57 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 144·50 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 39·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40·90 fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	**5·10**	—	7·00	**9·06**	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	**8·40**	5·10	7·00	**9·06**	9·00	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^1/_6$ do włącznie $^{30}/_9$)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	**12·05**	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_6$ do $^{31}/_8$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	**9·50**	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	**4·40**	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	**4·40**	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	**9·44**	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	**8·25**	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	**8·15**	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	**4·55**	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od $^1/_6$ do włącznie $^{30}/_9$)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	**4·55**	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	**4·55**	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	**5·25**	**7·38**	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_6$ do $^{31}/_8$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	**5·25**	9·33	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	**7·38**
Do Chyrowa	—	—	—	**5·25**	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10·30**	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	**7·10**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	**10·14**	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	**5·46**	—	9·50	**10·20**	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Pociechą w smutku są dowody współczucia; za takie też dowody, będące zarazem świadectwem przyjaźni i uznania szlachetnego serca zmarłej naszej kochanej siostry Melanii Pfeifferówny, serdeczne składamy dzięki Wszystkim przezacnym licznie w oddaniu jej ostatnich usług obecnym, w szczególności Wielebn. Księżom Katechetom i Wam Panie jej Koleżanki w tym wzniosłym zawodzie nauczycielskim. Wy zaś młodziuchne uczennice, przyjmijcie zapewnienie: że to kwiecie, jakiem zasłałyście mogiłę swei nauczycielki, było dla nas rozrzewniającym dowodem, żeście ją niemniej, jak ona was kochały. Oby Bóg dał wam z życiu tyle szczęścia ile go wam ona życzyła.

Wdzięczna Rodzina.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 lipca 1895.

Hotel Europejski.

PP. St. dr. Krokowski z Czołkowa, Wł. Mojkowski z Warszawy, C. Szczepański z Łapszyna, J. Janko z Załukwi, A. Ricard z Lubyczy.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22. lipca 1895.

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	50	225	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	322	50	325	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	20	98	90
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	—	98	70
„ „ 4 prc. koronowej	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.40	1	30.40
100 marek niemieckich	59	20	59	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 lipca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.80	101.—
luty-sierpień	100.80	101.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.05	101.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156.—	156.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196 50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.20	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 50	123.70
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.10	101.30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.25	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	174.—	174.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	400.50	401.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	910.—	920.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	279 30	280 30
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1060.—	1064.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	570.—	571.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3570.—	3585.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	324 50	326.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.50	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.25	209.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	122.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	116.75	117.75
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25	102.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.—	95 —
z r. 1884	99 25	100.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	109.—	110.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146 75	147 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	60.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	145.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27 50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17.65
„ „ węg. „ po 5 zł.	11 20	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.50	71.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.50	74.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	52.—	53.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	122.30
Paryż	48.12.5	48.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75 —	5.77.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.5—	9.65.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 19519 (5079 1—3)

Ogłoszenie.

Opróżniona hurtowna sprzedaż materyałów tytoniowych w Uściu solnem w powiecie bocheńskim obsadzoną zostanie w drodze publicznej konkurencyi.

Z powyższą sprzedażą połączona jest drobna sprzedaż materyałów stemplowych od 5 zł. w dół.

Potrzebne do sprzedaży materyały tytoniowe mają być pobierane w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Tarnowie, zaś materyały stemplowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Bochni.

Do poboru materyałów tytoniowych w powyższej hurtowni przydzieleni są drobni trafikanci w 40 miejscowościach.

W 1894 r. wynosiła hurtowna sprzedaż materyałów tytoniowych sumę 20336 zł. 4½ ct. drobna sprzedaż sumę 2951 zł. 6½, ct a sprzedaż dla wojska 80 zł. 46 ct. czyli razem 23367 zł. 57 ct., zaś obrót w materyale stemplowym wynosił sumę 508 zł. 45 ct.

Chcący się ubiegać o powyższą hurtownię winni wnieść pisemne oferty na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie najdalej do dnia 5 sierpnia 1895 godziny 2 po południu.

Do oferty należy dołączyć jako wadyum kwotę 200 zł. oraz świadectwo pełnoletności i moralności.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie w godzinach urzędowych oraz w kancelaryach nadzorów straży krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 15 lipca 1895.

L. 1953 (4811 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 390 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 sierpnia i 13 września 1895 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh 28 w Kornatce spadkobierców śp. Kazimierza Leśniaka a to: Józefa Leśniaka, oraz mał let. Wiktoryi, Jana, Wojciecha i Maryanny Leśniaków i realności lwh. 127 w Kornatce Walentego i Magdaleny Popielków własnej.

Cena wywołania realności lwh. 28 w kwocie 2307 zł. zaś realności lwh. 127 w kwocie 100 zł.

Wadyum 230 zł. 70 ct. i 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli pan Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza ustanowiony.

C. k Sąd powiatowy.

Dobczyce, 22 maja 1895.

L. 3749 (5060 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia resztującej sumy 29 zł. przez c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw Simchemu Mischlowi wywalczonej w biurze I. Sądu tutejszego w dniach 20 sierpnia i 24 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 61 w Lubianie położonej a wyk. hip. l. 117 ks. gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 11 kwietnia 1895.

L. 4531 (4853 2—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Złoczowie w sprawie egzekucyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Ozyaszowi Nuchimowi 2 im. Rosen, Sosi Steckel, Beili Steckel i Libie Steckel o zapłacenie pięciu rat po 35 zł. w. a. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 3 września i 15 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie w biórze nr. 15 przymusowa publiczna sprzedaż całego ciała tabularnego wyk. hip. 320 i połowy ciała tabularnego wyk. hip. 319 ks. gr. gm. kat. Żulice objętego pod następującymi warunkami:

Cena wywołania 1400 zł. w. a.

Zakład 140 zł. w. a.

Na pierwszym terminie zostaną te ciała tabularne tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej, jednak nie niżej jednej trzeciej części sprzedane.

Resztę warunków, w miarę których licytacya się odbędzie przejrzeć można w registraturze.

Złoczów, 27 maja 1895

L. 9915 (4866 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 5 września 1895 i dnia 9 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą publiczną sprzedaż majętności objętej lwh. 3403 gminy kat. Sokal dłużnika Chaji Mindli 2 im. Weliczker własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w kwocie 275 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 988 zł.

Wadyum zaś 98 zł.

W pierwszym terminie nabyć można tę majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 5 czerwca 1895.

L. 15099 (4586 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Boruchowi Kalmusowi pto 50 zł. 68 ct. etc. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 2915 w Horodence położonej na dniu 4 września 1895 o godz. 10 rano w sądzie.

Cenę wywołania stanowi oferta dodatkowa 1990 zł. i tylko powyżej tej oferty realność sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 5156 zł. 9 ct.

Wadyum 199 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w rzgistraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 29 marca 1895.

L. 2138 (4954 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności w Podgórzu w kwocie 138 zł. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 sierpnia i 30 września 1895 o godzinie 9 zrana egzekucyjna sprzedaż a) realności lwh. 18, b) połowy realności lwh. 85 w Stryszowy Jakóba Hanka i c) połowy realności lwh. 82 w Stryszowy Ludwika Korajdy własnej z tem, że sprzedaż każdej realności odrębnie nastąpi i że sprzedaż na pierwszym terminie odbędzie się za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim zaś terminie także poniżej ceny wywołania.

Cena wywołania realności lwh. 18 w kwocie 218 zł., połowy realności lwh. 85 w kwocie 150 zł., zaś połowy realności lwh. 82 w kwocie 15 zł. w. a., wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, 10 czerwca 1895.

L. 4271 (5007 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 48 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Traugotta w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 1016 gminy Czajkowice objętej dłużnika Hul Winnickiego syna Mikołaja własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 sierpnia 1895 i 16 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 245 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki 7 czerwca 1895.

L. 4757 (5031 2 - 3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Naftalego Barona w kwocie 13 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 sierpnia i dn. 23 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 282 ks. gr. gm. Sokolniki objętej, Piotra Pikusa własnej.

Cena wywołania 915 zł.

Wadyum 91 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 16 lipca 1895.

L. 2675 (5037 2 - 3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żywcu odbędzie się w dniu 21 sierpnia 1895 i w dniu 24 września 1895 każdym razem o gd. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej Kasy oszczędności w ilości 384 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Czernichowie położonej, lwh. 35 ks. gr. gm. Czernichów, 2/8 części posiadłości lwh. 39 tejże księgi i 2/4 części posiadłości lwh. 40 tejże księgi Michała Furtaka własnością będących.

Cenę wywołania stanowi dla realności lwh. 35 suma 245 zł. 24 ct., wadyum 24 zł. 50 ct., dla 2/8 części posiadłości lwh. 39 suma 213 zł. 96 ct., wadyum 22 zł. a dla 2/4 części posiadłości lwh. 40 kwota 28 zł. 64 ct., wadyum 3 zł.

Na pierwszym terminie będą realności te sprzedane za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzy rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tut. p. dr. Bogdani w Żywcu.

Żywiec, dnia 12 czerwca 1895.

L. 8590 (5021 2 - 3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Kamionce małej położonej, wedle wyk. hip. 73 tejże gminy, dłużnika Iwana Hryszuka Samuela względnie tegoż spadkobiercy małol. Antoniego Hryszuka własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 11 rat po 3 zł. aw. w dniach 23 sierpnia 1895 i 24 września 1895 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 26 listopada 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Krobickiego z zastępstwem adw. dr. Zipsera.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 17 czerwca 1895.

L. 1312 (5025 2—3)

W dniach 27 sierpnia 1895 i 25 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 33 w Polance położonej według wyk. hip. l. 105 dłużnika Franciszka Kubita i połowy parc. grunt 407/2 lwh 199 objętej a Michała Bębna własnej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Żółkosia w kwocie 230 zł. w. a z pn.

Cenę wywołania obydwu sprzedać się mających przedmiotów stanowi wartość szacunkowa 581 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kanty Jugendfein adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 2901 (5027 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Goldberga pko Janowi Harężie pto 9 zł. 20 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwh. 243 ks. gr. gm. kat. Szare objętej, na dzień 28 sierpnia i na dzień 27 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 67 zł.

Cena szacunkowa 670 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Grabowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 6 czerwca 1895.

L. 3965 (5035 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mordka Jägermana przeciw Mojżeszowi Tillinger o 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 6 września 1895 za wsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Tillingera własnej whl. 479 gminy Rudniki objętej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 14 maja 1895.

L. 2180 (5034 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się na rzecz Mozesa Münstera publiczna przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym l. 506 księgi gruntowej dla gminy Żabie objętej Dmytra Pituleka Michała Wasylowego Myckiw własnej dnia 8 sierpnia 1895 i dnia 5 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano.

Realność ta tylko na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1130 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum 113 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Żabie, 1 czerwca 1895.

L. 7441 (5028 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 13 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 145 według wykazu hip. l. 75 gminy Szczurowice Peisacha Harap własnej na rzecz Zarządu dóbr Łopatyna pto 44 zł. 11 ct. z pn.

Cena wywołania 269 zł.

Wadyum 26 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

Łopatyn, 5 lipca 1895.

L. 6927 (5032 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 19 sierpnia 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 23 września 1895 i poniżej ceny szacunkowej, przymusowa sprzedaż 6/10 części realności dłużnika Abrahama Bachera własnej wyk. hip. 208 ks. gr. gm. kat. Tyśmienica objętej, na rzecz Mojżesza Diamanta pto 200 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 744 zł.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 7 czerwca 1895.

L. 4241 (4931 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 300 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 sierpnia i 30 września 1895 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwb. 19 w Zręczycach Stanisława Rakoczego lwh. 196 tamże Joanny Dudzikowej i lwh. 217 tamże Maryanny Obratowej własnych.

Cena wywołania 1670 zł.

Wadyum 167 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 14 czerwca 1895.

L. 11609 (4990 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Janowi Markowi i Annie ze Szpyrków Marek o zapłacenie kwoty 1200 zł. z pn. odbędzie się dnia 28 sierpnia 1895 i dn. 25 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 12 przymusowa sprzedaż 2/5 części z 1/3 części i połowy z drugiej 1/3 części czyli razem 18/60 realności pod lk. 46 w Ostrowie położonej wyk. hip. i. 85 tejże gm. objętej, dłużników Jana Marek i Anny ze Szpyrków Marek własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 666 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mendrochowicza w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 10 czerwca 1895.

L. 8230 (5033 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 29 sierpnia 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 30 września 1895 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Bazylego Wołosienki własnej wyk. hip. l. 323 ks. gr. gm. kat. Tyśmienica objętej na rzecz Racheli Streil pto 60 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 293 zł.

Wadyum 29 zł. 30 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 30 czerwca 1895.

L. 2406 (5003 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Emilowi Rathowi o zapłacenie 3 rat po 179 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 5 sierpnia 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 września 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod l. k. 317 w Nowosiółce położonej wykazem hipotecznym 1098 ks. grunt. gminy katastralnej Nowosiółka objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 12000 zł. Wadyum 1200 zł. Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator tutejszy adwokat dr. Kazimierz Pawlikowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 10 marca 1895.

L. 5772 (5010 3—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Maxyma Freja w kwocie 100 zł. wa. z przyn. odbędzie się dnia 5 sierpnia 1895 i dnia 9 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hip. 62 księgi gruntowej dla gminy kat. Lubianki niższe Pawła Romańczuka własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną zostanie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 210 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 21 zł.

Bliższe warunki i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Nathan Stein adwokat w Zbarażu.

Zbaraż, dnia 2 lipca 1895.

L. 5591 (5000 3—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 157 zł. 77 ct. w. a. odbędzie się dnia 16 sierpnia 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 1 gminy Młodochów spadkobierców Jędrzeja Cygana własnej.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 5 czerwca 1895.

Ч. 2998 (5009 3—3)

Ц. к. Судъ повітовий въ Тлустімъ подає до вѣдомости, що въ цїли заспокоєнія вірительности Общого рольничо-кредитового Заведеня для Галичини и Буковини в ліквідаціи, а именно 20 рат по 7 зл 60 кр. и одной 6 зл. 40 кр. ав. зпр. відбуде ся дня 19 августа 1895 и дня 19 вересня 1895, кождим разом о годинї 10 перед полуднем примусова лїцитація реальности під ч. конс. 133 в громадї Кошеловцѣ положеной, вик. гип ч. 271 тойже громади обнятой, необнятой маси спадковой Юрка Стасюка власной.

Цїна викличчна 225 злр.

Вадіюм 22 зл. 50 кр.

Решту условій можна переглянути в тус. регистратурї.

Тлусте, дня 12 червня 1895.

L. 5131 (4999 3—3)

Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego w likwidacyi a to 17 rat po 9 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 16 sierpnia 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 54 i 2/4 części realności objętej wykazem 13 gminy Chrząstów Jadwigi Markowskiej i spóln. własnej.

Cena wywołania pierwszej realności 2000 zł., drugiej 100 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 19 czerwca 1895.

L. 14936 (4994 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 327 zł. 68 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 sierpnia 1895 i 17 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 26 gminy Dąbrówka objętej Jana Białożyta i Anny z Białożytów Krasińskiej, Piotra Białożyta, Katarzyny z Białożytów Kociołkowej, śp. Maryanny Białożyt i Józefa Białożyta własnej.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 25 marca 1895.

L. 13549 (4992 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Benjamina Messingera w kwocie 66 zł. 66 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 sierpnia 1895 i 26 września 1895 każdym kazem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hip. nr. 130 gminy Majkowice objętej Jana i Maryi Talarków własnej.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 29 marca 1895.

L. 10125 (4979 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju obwieszcza, że 22 sierpnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym dobrowolna licytacya realności whl. 25 gm. Kawskospadkobierców Jana Bauera własnej, przynajmniej za cenę 160 zł aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Adam Schuster w Königsau.

Stryj, 12 maja 1895.

L. 17557 (5002 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Salomona Katza kwoty 17 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jacka Wojciechów względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej należącej połowy realności whl. 196 ks. gr. gm. Uniów objętej, na 107 zł. 50 ct. ocenionej i całego ciała hip. wyk. l. 248 tej samej księgi gruntowej objętego, na 5 zł. ocenionego na dniu 19 sierpnia 1895 i 23 września 1895 każdym razem o 10 godzinie rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 6 lutego 1895.

L. 14190 (4993 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Gimpla Branda w kwocie 35 zł. 75 ct odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 sierpnia 1895 i 26 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. n. 597 gm. Bochnia, Stanisława i Antoniny Kociołków własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 26 marca 1895.

L. 4339 (5006 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 rat po 12 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 87 gm. Szołomienice objętej, dłużnika Wasyla Horwata własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 21 sierpnia 1895 i dnia 25 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 350 zł. aw.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 9 czerwca 1895

L. 3839 (4860 3—3)

Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr früh den 30 August 1895 über den Schätzungspreis, den 18 October 1895 aber auch unter demselben die Feilbietung der in der G. E. Zl. 134 der Catastralgemeinde Czerhanówka eingetragenen, Eigentum des Nikolaus Lesiewicz beziehungsweise dessen minderjährigen Erbin Tekiena Lesiewicz bildenden Realität zu Gunsten des Itzig Stettner pto 15 fl. statt.

Der Ausrufungspreis 200 fl.

Das Vadium 20 fl.

Den Schätzungsact und den Tabularextract kann man in der hg. Registratur einsehen.

Für die Hypothekargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes und Lebens ist der H. Adw. Dr. Wilkowski in Kosów zum Curator ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Kosów, am 25 April 1895.

L. 25228 (5078)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem ponownego wydzierżawienia stacyi mytniczej w Łdzianach położonej w 17 km. rozniatowskiego gościńca, rozpisuje się niniejszem relicytacyę.

Czas trwania dzierżawy, oznacza się od chwili odebrania tej stacyi mytniczej z rąk wysokiego Skarbu do 31 grudnia 1895 a dzierżawca będzie miał prawo poboru należytości mytowej za 16 kilometrów.

Jako cenę wywołania ustanawia się dotychczasowy czynsz roczny siedmset jeden zł. płatny w ratach miesięcznych.

Do licytacyi dopuszczeni będą krajowcy pełnoletni, którzy nie byli karani za zbrodnie z chęci zysku pochodzące, ani za przemytnictwo lub za ciężkie przestępstwo dochodowe, którzy nie byli ogdołomnymi.

Oferenci, którzy złożyć mają w czasie licytacyi wadyum 70 zł. mogą czynić nadaże ustne w dniu 31 lipca 1895 do godziny 1 po południu.

Otwaraie ofert pisemnych, które wnosić należy do 30 lipca b. r. 1 godziny po południu na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie, nastąpi po przeprowadzeniu ustnej licytacyi.

Oferty pisemne mają zawierać wadyum, świadectwo moralności, tudzież pełnoletności.

Po zatwierdzeniu oferty wprowadzony zostanie najwięcej ofiarujący w posiadanie przedmiotu dzierżawnego po złożeniu kaucyi.

Bliższe warunki przeglądnąć można w tutejszej Dyrekcyi okręgu skarbowego w dniu licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu sbarbowego.

Stanisławów, 15 lipca 1895.

L. 9924 (4751 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8146 zł. 73 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5 września i 17 października 1895 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa Oczereta i Rozy Oczeret własnej w Tarnopolu pod l. sp. 1922 położonej wyk. hip. l. 50 objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 20000 zł.

Wadyum 2000 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sąd

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 18 lutego 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Leiblingera a p. adw. dr. Langera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 15 czerwca 1895.

L. 9446 (4917 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Załużu wedle wyk. hip. l. 216 tejże gm. dłużnika Salamona Dreyera własnej na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Rohatyn w kwocie 318 zł. 55 ct. a. w. z pn dnia 4 września 1895 i dnia 14 pazdziernika 1895 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 560 zł. a. w., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia mozna przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 7 lipca 1895.

L. 2152 (4776 1—2)

Uwiadomienie.

Celem zapewnienia dostawy chleba, paszy, słomy do sienników i drzewa opałowego dla wojsk i zakładów wojskowych w skład 11 korpusu wchodzących na czas od 1 października (względnie od dnia przybycia załogi) do 30 września 1896 odbędą, się w poniżej wymienionych c. i k. magazynach prowiantowych dotyczące rozprawy a mianowicie:

1 sierpnia 1895 w c i k. wojskowym magazynie prowiantowym we Lwowie dla stacyj Brzeżany, Mosty wielkie, Kamionka strumiłowa, Krechów, Lwów, Rudno-Zimnawoda, Kaltwasser - Zimnawódka - Łapajówka, Rohatyn, Sokal i Żółkiew;

6 sierpnia w c. i k. wojsk. magazynie prowiantowym w Stanisławowie dla stacyj Czortków, Horodenka, Kołomyja, Monasterzyska, Nadwórna, Sniatyn, Stanisławów, Tłumacz i Zaleszczyki;

8 sierpnia 1895 w c. i k. wojsk. magazynie prowiantowym w Czerniowcach dla stacyj Bojany, Czerniowce, Nowa Zuczka, Radowce i Suczawa;

13 sierpnia 1895 w c i k. magazynie prowiantowym w Złoczowie dla stacyj Brody, Strusów, Tarnopol, Trembowla i Złoczów.

Dotyczące szczegółowe ogłoszenie zostało w Nr. 163 z 19 lipca 1895 tegoż dziennika umieszczone i w dotyczących magazynach prowiantowych, wojskowych komendach stacyjnych, izbach handlowych, starostwach powiatowych i urzędach gminnych affigowane.

Dokładne spisy wszystkich warunków kontraktowych dla tego przedsiębiorstwa z daty 30 czerwca 1895 znajdują się do użytku interesowanych w wymienionych magazynach prowiantowych i wszystkich starostwach powiatowych w okręgu 11 korpusu położonych.

Lwów, 1 lipca 1895.

Z zarządu c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

Konkursa.

L. 1901 (4987 3—3)

Celem obsadzenia posady woźnego przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu z płacą 300 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym 25 proc. prawem pobierania munduru w naturze rozpisuje się konkurs do dnia 30 sierpnia 1895.

Ubiegający się o tę posadę dla wojskowych zastrzeżoną, mają wnieść swoje podania w zakreślonym terminie do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 15 lipca 1895.

L. 1750 (5066)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na jedno stypendyum z fundacyi jubileuszowej utworzonej z funduszów powiatu kałuskiego na pamiątkę 40-letniego panowania Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I. w rocznej kwocie 50 zł.

O powyższe stypendyum ubiegać się mogą tylko ubodzy uczniowie, synowie obywateli powiatu kałuskiego, zrodzeni w tym powiecie, którzy ukończyli 14 rok życia i albo już uczęszczają do którejkolwiek w kraju istniejącej szkoły przemysłowej albo niższej szkoły rolniczej i wykażą się dobrym postępem w naukach, lub też mają zamiar do tych szkół uczęszczać.

W braku takich kandydatów może stypendyum z tej fundacyi być nadane także ubogiemu uczniowi szkół ludowych, synowi obywatela zamieszkałego w powiecie kałuskim, urodzonemu w tymże powiecie, który ukończył 6 rok życia i wykaże się dobrymi obyczajami i dobrym postępem w naukach.

Podania zaopatrzone w wymagane dowody należy wnieść na ręce Wydziału powiatowego w Kałuszu najdalej do 15 sierpnia br.

Warunki przyjęcia mogą być przejrzane przez interesowanych w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego

W Kałuszu, dnia 20 czerwca 1895.

L. 1201 (5063)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę starszej nauczycielki przy szkole 5 klasowej żeńskiej w Kutach z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Kandydatki z egzaminem wydziałowym będą miały pierwszeństwo.

2. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 3-klasowej w Kobakach z roczną płacą 300 zł.

3. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 3-klasowej w Pistyniu z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

4. Na następujące posady nauczycieli lub nauczycielek w szkołach wiejskich 1-klasowych: 1. w Brusturach, 2. Kosowie starym, 3. Mykietyńcach, 4. Prokurawie, 5 Rybnie, 6. Szeszorach, 7. Utoropach.

Oprócz tego jest do obsadzenia kilka posad prowizorycznych.

Do powyższych posad przywiązane są pobory klasy I. Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najdalej po koniec sierpnia 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Kosowie, dnia 18 lipca 1895.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Upadłości.

L. 4591 (5044)

Konkurs do majątku Adolfa Horna kupca w Brzeżanach uchwałą z dnia dzisiejszego w myśl § 154, 66 u. k. został zniesiony.

Brzeżany, 13 lipca 1895.

L. 40463 (5039 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Franciszka Głodzińskiego, właściciela magazynu krawieckiego we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu poruczą się Panu radcy Sądu krajowego Żminkowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Władysława Balko, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 sierpnia 1895 na godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 17 września 1895 i podać ją na terminie na dzień 17 października 1895 na godzinę 11 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się z swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17 lipca 1895.

Kuratele.

L. 8942 (5030 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu Annę Tymeczko 2 Sałahub z Torek uznano marnotrawczynią; kuratorem jej Józef Kmieć z Byszowa.

Sokal, 3 czerwca 1894.

L. 1693 (4991 3—3)

Franciszka Kotlik córka ś. p. Hipolita i Józefy Kotlików z Bochni została umysłowo chorą uznaną a kuratorem jej ustanowiono Franciszka Sołgę z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 9 lutego 1895.

L. 9567 (5004 3—3)

Semko Ciupak syn Michała, rolnik z Niestanic uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Michał Ciupak.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 14 sierpnia 1894.

L. 6135 (5008 3—3)

Paweł Wrona z Hermanowy uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 25 kwietnia 1895 l. 4305 uznany umysłowo chorym.

Kuratorem tegoż jest Wawrzyniec Wrona z Hermanowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 16 lipca 1895.

Wyroki prasowe.

L. 8059/kar (5041)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał dla spraw prasowych w Rzeszowie orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 p. k.

1 Osnowa artykułu pod napisem „Dwa bieguny“ czasopisma „Postęp“ Nr. 1 z dnia 12 lipca 1895 zawiera w ustępie na stronicy trzeciej w trzeciej kolumnie i na stronicy czwartej w pierwszej i drugiej kolumnie zamieszczonym, a od słów „Ale pan Plener to stary liberał“ się rozpoczynającym, a kończącym się wyrazy „że Prezydent tej Izby jest w randze ministra“ znamiona występku z § 300 k. k.

2. Osnowa artykułu pod napisem „Nieco o ministrach nieboszczykach“ tegoż czasopisma obejmuje w ustępie na stronicy 5 w trzeciej kolumnie i na stronicy 6 w pierwszej i drugiej kolumnie zamieszczonym a rozpoczynającym się słowy „A teraz cóż ten ks. Windisch Grätz ze swoją“ i kończącym się słowy „powiedzieć można nabrały rozgłosu“ znamiona występku z § 300 k. k.

3. Konfiskata pomienionego wyżej tygodnika w ustępach co dopiero przytoczonych zostaje zatwierdzoną, a cały nakład ma być zniszczonym.

4. Dalsze rozpowszechnienie tychże ustępów inkryminowanych zostaje zakazanem.

Rzeszów, 18 lipca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8837 (4995 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Berla Schiffmana, że Motel Rosenblatt wniósł przeciw niemu pozew de praes. 10 czerwca 1895 l. 8837 o zapłacenie 30 zł., na którен to pozew termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 2 sierpnia br. wyznaczony został, i że dla niego ustanowiony został kuratorem dr. Komeriner adwokat krajowy w Borszczowie.

Zarazem wzywa się go, by swemu kuratorowi potrzebnej do swej obrony informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 11 czerwca 1895.

L. 30541 (4963 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 8 marca 1895 do l. 13733 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Seide Schächter prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 119 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności wykazem hipot. księgi gruntowej dla gminy katastralnej Radowce objętej, dłużnika Seide Schächtera własnej.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców tegoż dłużnika i Dewory Schächter, Mordka Schächter, Bendeka Schächter i Scheindli Schächter nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Deworę, Mordka, Bendeka i Scheindlę Schächter, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

C. k Sąd krajowy jako handlowy.
Lwów, 22 czerwca 1895.

L. 35719 (4965 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Ewa Basamanowicz urodz. Kubik 2do voto Podczaszyńska o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu czynnego realności lk. 414$^3/_4$ we Lwowie praw substytucyi z dekretu dziedzictwa po Wawrzyńcu Warzecha z 4 września 1846 l. 1854 na rzecz tegoż rodzeństwa i dzieci rodzeństwa w poz. 1, 2, 3 B. whl. 356 III. Dz. zabezpieczonego przeciw:

1. Bartłomiejowi Warzecha,
2. Maryi Warzecha zam. Adametz,
3. Krystynie Warzecha zam. Skrzypietz, ś. p. Barbarze Warzecha względnie tejże dzieciom,
4. Tomaszowi Skroch,
5. Dorocie Skroch zam. Kuszala,
6. Elżbiecie Skroch,
7. Juliannie Skroch,
8. Marcinowi Skroch,
9. Agacie Skroch,
10. Grzegorzowi Skroch, dalej śp. Katarzynie Warzecha względnie tejże dzieciom,
11. Maryi Lazy,
12. Katarzynie Lazy zam. Nagoszek,
13. Józefowi Lazy,
14. Franciszce Lazy zam. Kasperek.
15. Ludwikowi Lazy,
16. Karolowi Lazy,
17. Józefie Lazy i
18. Bercie Lazy — tudzież tychże nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom pod dniem 25 czerwca 1895 l. 35719 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego gdy miejsce pobytu zapozwanych nie jest wiadomem, c. k. Sąd krajowy do ich zastępywania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Ambesa z substytucyą adwokata dr. Balko kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli; lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k Sąd krajowy.
Lwów, 28 czerwca 1895.

L. 4882 (4929 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w tutejszym ck. urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym przechowane są przeszło 30 lat prywatne zapisy długu na rzecz masy spadkowej:

1. Anny Gawińskiej na 675 zł.
2. Tekli Srokowskiej na 315 zł.
3. Anny Łażyńskiej na 682 zł. $^1/_2$ ct.
4. Franciszka Gutowskiego na 300 zł.
5. Szymona Schwarzbacha na 2586 zł.
6. Jana Zielińskiego na 300 zł.
7. Adama Niewierskiego na 89 zł. $^1/_{10}$ ct. i 201 zł. $^6/_{10}$ ct.
8. Jana Augusta Nartowskiego na 10.000 zł. i 500 zł.

Nieznanych właścicieli i wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do powyższych depozytów, wzywa się, aby w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu prawa swe należycie wykazali i o wydanie depozytów prosili, gdyż po upływie tego czasu depozyta złożone zostaną w tus. registraturze bez dalszej odpowiedzialności za przechowanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, 31 maja 1895.

L. 9225 (4943 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia Herscha Steina z Tłumacza kuratorem ad actum dla nieobjętej masy spadkowej Feiwla Habera w sprawie egzekucyjnej wysokiego skarbu przeciw niemu o 134 zł. 92 ct. i doręcza mu uchwałę tabularną z 12 kwietnia 1892 l. 3756.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 17 września 1892.

L. 4999 (4901 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Romana Pełecha z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Marya Pełech pod dniem 5 czerwca 1895 l. 4999 przeciw niemu i spól. wytoczyła spór o 100 zł., że termin do sumarycznej rozprawy na 8 sierpnia 1895 godzinę 8 rano wyznaczono i że dla Romana Pełecha kuratora ad actum w osobie Nathana dr. Stein, adwokata w Zbarażu, ustanowiono.

Wzywa się zatem Romana Pełecha, aby temu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, 6 czerwca 1895.

L. 9796 (4967 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w sprawach wekslowych Industryjnego Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Kołomyi przeciw Rubinowi i Benjaminowi Munczekom o 300 zł., 75 zł. i 300 zł. wa. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Rubina Munczeka kuratora w osobie adwok. dr. Hullesa i doręcza temuż uchwały z dnia dzisiejszego l. 9796, 9797 i 9798 wyznaczające w powyższych sporach terminy do wniesienia dupliki na dzień 6 sierpnia 1895 10 godz. rano.

Kołomyja, dnia 22 czerwca 1895.

L. 56416 (5011 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Alfreda Daukszę, że dnia 15 kwietnia 1891 zmarła w Sygniówce matka jego Ewelina z Draków Daukszowa z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia przez świadków Henryka Swiecińskiego, Teofila Fedorowicza i Wincentego Fedorowicza spisanego, za testament uznanego, w którym mąż jej Adam Dauksza uniwersalnym spadkobiercą ustanowiony został. Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Alfreda Daukszę, aby w ciągu roku od umieszczenia niniejszego edyktu w c. k. sądzie krajowym we Lwowie tem pewniej się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, ileże w razie przeciwnym przewód spadkowy ze zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Skowrońskim ukończony zostanie.

Lwów, dnia 22 grudnia 1894.

L. 12773 (4914 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, nr. 315 na 50 zł. na imię Wojciecha Rasińskiego opiewającej, aby takową tem pewniej w przeciągu sześciu miesięcy od dnia 3 ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta umorzoną uznaną będzie.

Tarnów, 27 czerwca 1895.

L. 2860 (5024 2—3)

Wzywa się wszystkich wierzycieli którzy by jakie pretensye do masy śp Zygmunta Sas Rudnickiego c. k. pocztmistrza i właściciela realności w Janowie na dniu 28 lutego 1895 z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłego sobie rościli, by razem ze wszystkiemi dokumentami do wykazania ich pretensyi służyć mogącemi przy terminie na dzień 27 sierpnia 1895 o godz. 9 z rana wyznaczonym w sądzie osobiście lub przez pełnomocników się stawili i swe pretensye należycie wykazali, lub też pisemne podania w tym celu wnieśli, gdyż w razie przeciwnym do masy jeżeliby zgłoszonemi pretensyami została wyczerpaną, nie będą mogli rościć sobie żadnych pretensyi chyba o tyle, jeżeli już prawo zastawu uzyskali.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 5451 (4957 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Kolisza przeciw niewiadomemu z pobytu Wincentemu Butowi pto 40 zł. z pn. ustanawia się dla egzekuta kuratorem ad actum adw. dr. Brzeskiego, doręcza się mu rezolucyę hipoteczną z 4 czerwca 1895 l. 5451 dozwalającą wpis prawa egzekucyjnego zastawu na karcie C. whl. 228 i 119 gminy Wojsław.

Egzekut ma udzielić kuratorowi informacyi, albo wskazać sądowi innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 4 czerwca 1895.

L. 33266 (4983 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie przeciw Rafaelowi Tauber wniosło pod dniem 24 maja 1895 l. 29085 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł wa. i że celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 25 maja 1895 l. 29085 wydany dla niewiadomego z miejsca pobytu Rafaela Taubera, ustanowiono kuratorem adw. dr. Bałabana a tegoż zastępcą adw. dr. Vogla.

Niniejszym edyktem wzywa się Rafaela Taubera, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony dowody dostarczył, względnie innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 czerwca 1895.

L. 5452 (4956 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu w sprawie Jana Kolisza przeciw niewiadomemu z pobytu Wincentemu Butowi pto 110 zł. aw. ustanawia dla Wincentego Buta kuratora ad actum adw. dr. Brzeskiego i doręcza mu wyrok z 10 czerwca 1888 l. 4675.

Pozwany ma kuratorowi udzielić informacyi, lub wskazać sądowi pełnomocnika.

Mielec, 5 czerwca 1895.

L. 14353 (4948 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powoda J. Goldmana o 1000 marek dla niewiadomego z pobytu pozwanego Salomona Spinnera kuratorem adw. dr. Apfelbauma, substytutem tegoż adw. dr. Steca i zawiadamia o tem nieobecnego edyktem.

Tarnów, dnia 11 lipca 1895.

L. 14355 (4949 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powoda J. Goldmanna o 3000 marek dla niewiadomego z pobytu pozwanego Salomona Spinnera kuratorem adwokata dr. Ignacego Apfelbauma, substytutem tegoż adwok. dr. Steca i zawiadamia nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, dnia 11 lipca 1895.

L. 5886 (4955 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu nie wiadomą Wiktoryę z Dominów Pogodową, że Wojciech Pogoda wniósł przeciw niej skargę de praes 17 maja 1895 l. 5886 o zapłacenie 100 zł., wskutek czego do rozprawy wyznaczono termin na dzień 6 sierpnia 1895 godzinę 9 rano.

Wzywa się zatem Wiktoryę Pogodową, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi Piotrowi Jeżowi w Książnicach informacyi udzieliła lub innego zastępcę ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 16 czerwca 1895.

L. 4833 (5014 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Nagelbergowi, że równocześnie przeciw niemu na prośbę Lanci Weinberg wydanym został nakaz zapłaty sumy wekslowej 715 zł. z pn., który doręczono ustanowionemu dla Samuela Nagelberga kuratorowi adwokatowi dr. Schenkerowi w Brzeżanach.

Wzywa się zatem Samuela Nagelberga, by temu kuratorowi swych środków obrony udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż z zaniedbania tego wynikłe szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Brzeżany, 13 lipca 1895.

L 4420 (5015 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Jaśle zawiadamia Pawła Furmanka, z Lisowa, z miejsca pobytu niewiadomego, iż na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle z dnia 25 kwietnia 1895 l. 4420 dozwolono I stopnia egzekucyi mobilarnej w celu zaspokojenia wierzytelności 180 zł. z pn. i że ustanowiono dlań kuratora w osobie adwok. dr. Władysława Chwaliboga i temuż odnośną rezolucyę sądową doręcza się; wzywa się więc Pawła Furmanka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi, lub też ustanowił innego zastępcę i o tem sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Jasło, 27 maja 1895.

L. 7416 (5023 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż dnia 27 lipca 1894 zeszedł ze świata w Zaleszczykach Franciszek Preisner c. k. żandarm nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd tutejszy niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem dr. Uiberall adwokat w Rzeszowie ustanowionym został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznanym, którzy oświadczą się dziedzictwem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Rzeszów, 5 lipca 1895.

L. 8478 (5019 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Lisowskiego, że na pozew Józefa Horoszowskiego z praest. 20 czerwca 1895 l. 8478 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Kohna ze substytucyą adwokata dr. Steuermana ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jana Lisowskiego, ażeby kuratorowi potrzebne do obrony informacye udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 22 czerwca 1895.

L. 2855 (4928 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 10 czerwca 1893 l. 3914 w sprawie Anny Nestor o wpis prawa własności do 1/4 części ciała hipotecznego lwh. 110 ks. grunt. Smolnik Łukasza Nestor własnej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Nestora z Smolnik kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Łukasza Nestora celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 30 kwietnia 1895.

L. 6459 (5026 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie podaje do wiadomości, że celem doręczenia tusąd. rezolucyi z dnia 15 maja 1895 l. 4139 w sprawie egzekucyjnej Wolfa Grünna przeciw Janowi Krasowskiemu pto 32 zł. 42 ct. wa. z pn. wydanej dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Krasowskiego, kuratora w osobie Józefa Urbanka ustanowiono.

Krosno, dnia 2 lipca 1895.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Wykształcony pedagog poszukuje posady nauczyciela domowego. Najlepsze rekomendacye. Adres: Dalewski, Kraków, poste restante 936

Do sprzedania kamienica dwupiętrowa we Lwowie przy głównej ulicy, w pobliżu stacyi tramwaju elektrycznego i ogrodu miejskiego położona. Bliższej wiadomości udzieli adwokat dr. Stanisław Dobiecki we Lwowie, plac Bernardyński 12. 912

Kapy na łóżka wełniane po zł. 2.75, 3.50 4.50, 5, 6 i wyżej — kocyki wełniane po zł. 3.50, 4 5, 6, w każdej cenie do zł. 14 poleca w największym wyborze Józef Schuster, we Lwowie, ul. Kopernika 7. 540

Świeczniki do gazowego i elektrycznego oświetlenia utrzymuje na składzie **Hamel i Feigl,** Lwów, ul. Sykstuska 6. 150

„SYRIUSZ" ARTUR KOŚCICKI
Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, filia ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca **wina** lecznicze, Madeirę, Malagę, Lachrima Christi but zł. 1.80 do 2.40, Coctail amerykański but. zł. 1. Likier a la Chartreus butelka zł. 1.80. 756

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozbawiona środków do utrzymania, prosi o łaskawe wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

Ołtarz dębowy
w stylu romańskim, robiony na Wystawę, tanio do sprzedania. Również wszelkie roboty rzeźbiarskie wraz z pozłoceniem poleca
Tadeusz Sokulski
we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. 54. 877

Korzystnie do sprzedania
z powodu wyjazdu właścicieli **dwa domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrąb budowane, urządzone z wykwintem, przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku. Cena 6500 zł.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

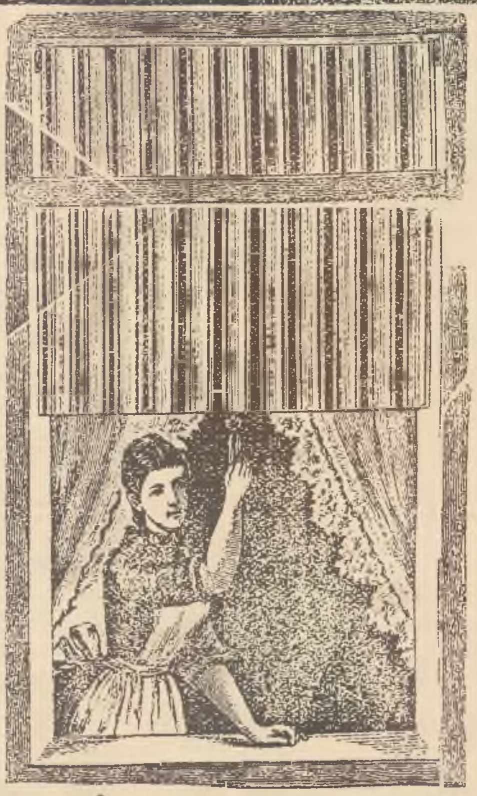
C. k. uprzyw.
Fabryka szkła
taflowego i źwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie),
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło źwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp
Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 773
Kit i dyament do rznięcia szkła.

Uwiadomienie. 935

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis" kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia 11 września 1895 r. z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty zastawione, a nieoprocentowane w czasie od dnia 1 marca do końca czerwca 1894 od nr. 2569 aż do nr. 7935 włącznie.

Lwów, dnia 20 lipca 1895.

RESTAURACYA hotelu „VICTORIA" otwarta. 933



ŻALUZJE

patentowane z automatem jedyne w swoim rodzaju i wykonane tylko w mej fabryce.

STORY 937

same się zawijające, praktyczne, trwałe i wygodne.

Story patyczkowe, dzwonki elektryczne i telefony

J. CHRISTOF

Lwów, ul. Jabłonowskich l. 9.

HOTEL VICTORIA

Lwów, ul. Hetmańska.
Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracya** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względom
J. Voise,
110 właściciel hotelu i restauracyi.

Konkurs. 5064

Przy c. k. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi jest do obsadzenia począwszy od 1 września 1895 posada nauczyciela dla języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, rachunków przemysłowych, stylistyki i buchalteryi.

Nauczyciel ten obowiązanym będzie także pomagać kierownikowi przy prowadzeniu ksiąg i korespondencyi zakładu.

Przy nadaniu tej posady, do której przywiązaną jest remuneracya w kwocie rocznej 900 zł. będą mieli pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym z I. grupy z uzdolnieniem do nauczania rachunków przemysłowych i buchalteryi.

Nauczycielom pozostającym w czynnej służbie c. k. Rada szkolna krajowa gotowa jest udzielić urlopu zastrzegając dla nich posadę obecnie zajmowaną.

Należycie udokumentowane podania o nadanie tej posady mają kandydaci wnosić najdalej do dnia 15 sierpnia 1895 do kierownika zakładu.

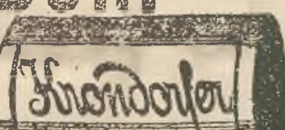
W Kołomyi dnia 19 lipca 1895.

Fryderyk Kallay,
c. k. kierownik.

Odznaczona w r 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych
S. Szeligi Łyszkiewicza
we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,
poleca
asfaltową m sę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, **tekturę ulepszoną ogniotrwałą** do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3.50,
asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.
Smołę angielską bezwodną
Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — **Długoletnią trwałość poręcza się.**

Celem ochrony
od naśladowań i zafałszowań uprasza się P. T. Odbiorców ażeby wyraźnie
KRONDORFERA żądali, bacząc na etykietę z niebieskim Neptunem
jakteż żeby korek wypaloną markę zawierał



Przedsiębiorstwo zdrojowe Krondorf koło Karlsbadu.
Główny skład na Galicyę posiada firma
Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

Główne zastępstwo dla Galicyi
L. Lityński
handel farb i materyałów
Lwów, Grand hotel. 764

NA NALEWKI

spirytus najczyściejszy bezwonny
poleca c. k. uprzyw.
Rafinerya spirytusu
J. A. Baczewskiego
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,
Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

- 4 prc. listy hipoteczne koronowe.
- 4½ prc. listy hipoteczne.
- 5 prc. listy hipoteczne premiow.
- 4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
- 4½ prc. listy Banku krajowego.
- 4 prc. listy zast. Banku krajowego.
- 5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
- 4½ prc. pożyczkę krajową galic.
- 4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
- 4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
- 5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
- 4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4½ prc. pożyczkę propin. węg.
- 4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 869

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich